Pełna tabela loterii na stronie 7-ej

ROK XIV. Nr. 292 (4252) WILNO, sobota 23 października 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko-Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Wywiad z kierownikiem wydziału robotniczego O. Z. N.

(Od własnego ko^respondenta z Warszawy)

W Alejach Ujazdowskich w lokalu, gdzie mieści się Wydział Robotniczy O. Z. N. widnieje na ścianie napis:

„Sprawić musimy, aby robotnik polski nie czuł się tylko techniczną siłą roboczą, ale aby stał się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości narodu“.

Gdy w związku z nadchodzącym Kongresem Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, który odbyć się ma w nadchodzącą niedzielę, zwróciliśmy się do kierownika Wydziału Robotniczego OZN posła Tomaszkiewicza z prośbą, aby udzielił nam para informacyj przed-kongresowych, pierwsze pytanie, jakie'my mu zadali, brzmiało: „jak Wy to chcecie zrobić, aby słowa wypisane u Was na ścianie stały się żywą treścią“?.

— Proszę pana—powiedział poseł Tomaszkiewicz, — zaczyna się od tego, że te słowa wypisały u siebie wszystkie Związki robotnicze, wszystkie tego chcą.

— To było dawniej — wtrącił obecny przy rozmowie senator Wojtek Malinowski, a potem zwracając się do nas mówił żywo:

— Widzi pan, wszystkie związki robotnicze tego chciały, ale potem nastąpiło pomieszanie pojęć. Zagadnienia zawodowe, które stanowią istotę każdego ruchu robotniczego, poszły w kąt, a na plan pierwszy wysunęły się hasła polityczne, które przecież powinny być tylko narzędziemi w walce o zdobycze zawodowe.

„Otóż to“ — poseł Tomaszkiewicz ciągnął dalej. — „Senator Malinowski dotknął sedna rzeczy. W chwili obecnej wszystkie nieomal organizacje robotnicze bawią się w politykę. My chcemy sprawę postawić zupełnie inaczej, chcemy znów odrodzić ruch zawodowy, chcemy ten ruch nową żywą treścią wypełnić, chcemy przy pomocy tego ruchu zdobyć dla robotnika prawa, które mu się należą i zapewnić mu miejsce należne w ustroju Państwa.

Wspomniał Pan na początku rozmowy o słowach płk. Koca i pytał się jak chcemy osiągnąć realizację tych słów. Chcemy ją osiągnąć i osiągniemy przez stworzenie z robotnika pełnowartościowego obywatela, który wie dlaczego pracuje, ma poczucie wartości swojej pracy i potrafi szacunek tej pracy wpoić w społeczeństwo.

Tylko widzi Pan,—tu poseł Tomaszkiewicz zastanowił się chwilę,—żeby robotnik mógł się poczuć pełnowartościowym obywatelem musi mu sie dziać dużo lepiej niż obecnie. To też przystępując do realizacji słów płk. Koca stawiamy przed sobą przeprowadzenie w drodze ustawodawczej całego szeregu ustaw, które zapewnią robotnikowi minimum egzystencji. Wyliczę Panu niektóre.

Przede wszystkim ustalenie zasady minimum zarobków. Następnie wzmożenie ustawodawstwa pracy, przede wszystkim w dziedzinie godzin nadliczbowych, hygieny i bezpieczeństwa pracy. Następnie sprawa związania ruchu zawodowego, Związków Zawodowych ze strukturą Państwa. Musimy przeprowadzić ustawę o Izbach Pracy. Będziemy się domagać ujednostajnienia ustawodawstwa pracy w sensie stworzenia Rad Zawodowych oraz zapewnienia Państwu prawa veta w wypadkach nieusprawiedliwionego zamykania zakładów pracy lub nieusprawiedliwionej redukcji. Będziemy wreszcie domagali się, aby kobiety były wynagradzane jednakowo z mężczyznami, gdyż inaczej praca kobiet będzie służyła za pretekst do pozbawiania pracy mężczyzn.

Pan poseł przerwał, a potem ciągnął dalej:

— Z istniejącymi związkami robotniczymi nie szukamy walki, robotnik jest wszędzie jeden, wszędzie jest jedna twarda robotnicza dola. Gdziekolwiek będzie robotnik walczył o swoje słuszne prawa będziemy przy nim, bez względu na to z jakiej się organizacji wywodzi. Co więcej — szukać będziemy dróg porozumienia z centralami zawodowymi i związkami, o wyraźnym obliczu ideowym, zbliżając w ten sposób pełną realizację idei zjednoczenia. Walczyć będziemy nieustępliwie tylko tam, gdzie spotkamy się z próbą uzależniania robotnika od obcych ośrodków dyspozycyjnych. Ale tu walczyć będziemy nie z szarymi członkami Związku, ale z górami organizacji, bo one w tych wypadkach ponoszą odpowiedzialność“.

Oświadczenie Związku Młodej Wsi

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

Kierownictwo Młodej Polski nadesłało następujące oświadczenie z prośbą o zamieszczenie:

„W związku z fałszywymi informacjami, zamieszczonymi w wileńskim „Słowie“ z dn. 21 b. m., w sprawie stosunku Związku Młodej Polski do porozumienia 3-ch organizacyj stołecznych młodzieży, kierownictwo Związku Młodej Polski stwierdza, że nikt z członków kierownictwa Zw. Młodej Polski wywiadu w tej sprawie nie udzielał. Jednocześnie kierownictwo Związku Młodej Polski przypomina raz jeszcze, że wszelkie miarodajne oświadczenia w sprawie Związku Młodej Polski składać może jedynie kierownik Związku i jego zastępca“.



W Rabsztynie pod Olkuszem uruchomiono w tych dniach nowozbudowane przez Kielecki Wojewódzki Komitet Społeczny prewentorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą. W pięknym i obszernym gmachu prewentorium znajdzie pomieszczenie i troskliwą opiekę około 120 dzieci w wieku szkolnym, zagrożonych straszną chorobą. Sanatorium jest prowadzone przez Związek Harcerek woj. kieleckiego. Na zdjęciu piękny gmach prewentorium.

Marszałek Smigły-Rydz udaje się do Rumunii

WARSZAWA, (Pat). Pan marszałek Edward Śmigły Rydz udaje się dnia 23 października na osobiste zaproszenie króla Karola II do Rumunii, aby wziąć udział w uroczystościach promowania na oficera księcia następcy tronu Michała.

Nowa ordynacja wyborcza w Bułgarii

SOFIA (Pat). Ogłoszono dzisiaj urzędowy tekst nowej ordynacji wyborczej, która przyznaje prawo głosowania tak mężczyznom jak i kobietom od lat 21. Kraj podzielony zostaje na 173 okręgi, które wybierają po jednym deputowanym. Bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom powyżej lat 30. Na posłów nie mogą być wybierani urzędnicy, a nadto osoby głoszące idee sprzeczne z interesem państwa, oraz ci, którzy w walce politycznej stosują metody gwałtu.

Podkomitet nieinterwencji zawiódł

Pierwszy dzień bez rezultatu

LONDYN, (Pat). Posiedzenie podkomitetu nieinterwencji zakończyło się po godz. 19. Obrady trwały cztery i pół godziny. Następne posiedzenie podkomitetu odbędzie się w poniedziałek po południu. Podczas dyskusji ujawniły się poważne trudności. Przede wszystkim delegat włoski oświadczył, iż zgadza się na wszystkie dziewięć punktów planu brytyjskiego, pod warunkiem jednakże, że inni delegaci zajmą takie samo stanowisko. **Delegat sowiecki sprzeciwiał się przyznaniu praw stron walczących przed całkowitem wycofaniem ochotników.**

Trzecią trudnością, jaka wyłoniła się podczas dzisiejszych obrad było oświadczenie delegatów włoskiego i portugalskiego, iż rządy ich nie będą uważały za obowiązujące liczb, jakie zostaną ogłoszone przez komisję, które stwierdzą ilość ochotników walczących po obu stronach w Hiszpanii.

Konkretne rezultaty osiągnięte na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu są więc raczej nikłe.

Sprawa symbolicznego wycofania ochotników nie została również rozstrzygnięta. Wśród delegacyj istnieje rzekomo przekonanie, że możliwym będzie osiągnięcie zgody na podstawie propozycji, w myśl której po obu stronach wycofano by grupy ochotników, liczące tysiąc osób. Główne punkty propozycyj omawianych na dzisiejszym posiedzeniu mają być przez biorących w nim udział delegatów zakomunikowane odnośnym rządom przed następnym posiedzeniem.

Nowa Hiszpania faszystowska

Utworzenie rady narodowej i pierwszy gabinet

BURGOS, (Pat). Agencja Havasa donosi: utworzenie rady narodowej, której prerogatywy są mniej więcej te same, co wielkiej rady faszystowskiej w Rzymie, jest spełnieniem życzenia gen. Franco połączenia dwuch najważniejszych stronnictw Hiszpanii narodowej: falangistów i tradycjonalistów. Rada ta, w której skład będzie wchodzić najwyżej 50-ciu, a n mniej 30-tu członków, liczy w chwili swego utworzenia 48 osób. Wśród nich jest 6-ciu wysokich wojskowych, 2 b. ministrów z okresu dyktatury Primo de Rivery, siostra twórcy falangi — panna Pilar Primo de Rivera oraz jeden z byłych współpracowników Calvo Sotella — Gonzales Bueno. Prócz tego z wybitnych tradycjonalistów wchodzą w skład rady: Manuel Falconte — b. szef stronnictwa Karlistów oraz hr. Dominquo Arevalo de Rodezno. Bardziej znanymi falangistami są: Ramon Serrano Suner oraz szwagier gen. Franco Raimundo Fernandez Cuesta.

Liczba falangistów i tradycjonalistów, wchodzących w skład rady, jest prawie równa. Z dekretu, ustanawiającego radę, zasługują na uwagę szczególnie dwa artykuły. Pierwszy z nich postanawia, że wszyscy członkowie rady mianowani będą przez szefa państwa, który zastrzega sobie prawo wykluczania ich z rady i indywidualnego zastępowania innymi członkami. Na zasadzie drugiego artykułu szef państwa oznaczy w tajemnicy swego zastępcę, który zostanie proklamowany przez radę narodową w wypadku śmierci lub niezdolności fizycznej szefa. Rada nie posiada władzy wykonawczej, która należeć będzie wyłącznie do ministrów.

W politycznych kołach powstańczych utrzymują, że gen. Franco zamierza mianować w najbliższym czasie ministrów, którzy wejdą w skład pierwszego gabinetu nowego państwa hiszpańskiego. Jest rzeczą prawie pewną, że ministrami tymi będą osoby, wchodzące w skład rady narodowej. Gabinet liczyć będzie 10 portfeli.

Chińczycy cofają się przed Mongołami

TOKIO (Pat). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: front Sejun:

4000 Mongołów, należących do plemienia Ułanczap rozpoczęło natarcie na wojska chińskie, które cofają się do prowincji Ningsia przez Ujuan (160 km. na północny zachód od Patou) i Linczou (70 km. na południo-zachód od Juan). Inny oddział mongolski, liczący 3000 ludzi, ściga cofające się wojska chińskie na południe w kierunku Ikczao, w górnym biegu rzeki Żółtej (Hoargo).

Front Szansi: o walkach na tym frocie brak wiadomości ze źródeł japońskich, natomiast komunikaty chińskie donoszą, że natarcie japońskie na Tajuan, stolicę prowincji Szansi zostało zatrzymane. Położenie niektórych oddziałów japońskich na tym froncie, otoczonych przez Chińczyków i pozbawionych łączności z głównymi siłami, jest, według komunikatów chińskich bardzo krytyczne. Chińczycy twierdzą, że zdobyli przesmyk Pingjuan, ważny punkt strategiczny na tyłach oddziałów japońskich.

Tybet zadowolony z zatargu między Chinami i Japonią

BOMBAJ, (Pat). Dyrektor muzeum historycznego w Nowym Jorku Cutting, który powrócił do Bombaju po dłuższym pobycie w Tybecie, oświadczył przedstawicielom prasy, że aszkolwiek rząd tybetański nie jest życzliwie usposobiony dla Japończyków, to jednak jest zadowolony z obecnego zatargu między Chinami i Japonią, zatarg ten bowiem udaremnia plany chińskie, idące w kierunku poddania Tybetu swym wpływom.

Cutting oświadczył, że po raz pierwszy w historii Tybetu ukazał się niedawno dziennik w języku tybetańskim, wydawany w Calimpong.

Wiadomości o znalezieniu nowego Dalaj Lamy Cutting określa jako nieprawdziwe.

Likwidacja frontu północnego

GIJON, (Pat). Po zwycięstwie w Gijon wojska powstańcze kontynuują swój marsz naprzód. Wczoraj wieczorem wyruszyło z Gijon 5 kolumn, złożonych z brygady Navarrskiej, oddziału czołgów, artylerii lekkiej, oddziałów saperskich i gwardii cywilnej, udając się w kierunku Aviles.

Z Oviedo donoszą, że wojska powstańcze zajęły bez wystrzału wszystkie ufortyfikowane pozycje Asturyjczyków, z których bombardowali oni od 6 miesięcy bohaterskie miasto. Kilka tysięcy milicjantów poddało się. Wszyscy jeńcy skierowani zostali do zaimprowizowanych obozów koncentracyjnych. Zebrano ogromną ilość broni i amunicji.

SANTANDER, (Pat). Korespondent agencji Stefani donosi z frontu asturyjskiego, że w czasie ostatnich operacyj w samej tylko strefie Oviedo i Infiesto poddało się wojskom gen. Franco 60.000 żołnierzy.

Powstańcy zdobyli olbrzymią ilość amunicji i różnego materiału wojennego.

Utworzono specjalne oddziały, które oczyszczają zdobyty teren z nielicznych grup wojsk rządowych.

Nowa seria wyroków śmierci w ZSRR

Za nacjonalizm i próby obalenia władzy sowieckiej

MOSKWA, (Pat). Bieżąca kronika wyroków śmierci według wiadomości, które nadeszły do korespondentów zagranicznych przedstawia się następująco: specjalne kolegium obwodowe sądu charkowskiego skazało 4 członków kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3 na karę więzienia od 5 do 10 lat. Wśród skazanych na karę śmierci znajduje się sekretarz rejonowego komitetu partyjnego oraz naczelnik rejonowego wydziału rolnego.

W Chabarowsku nad Amurem skazano dyrektora państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno" oraz 2 funkcjonariuszów tego urzędu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano. Wyjazdowa sesja obwodowego sądu w mieście Konotopie skazała dyrektora państwowego urzędu zbożowego „Zagotzierno" oraz 2 funkcjonarjuszów tego urzędu na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

Wyjazdowa sesja najwyższego sądu republiki Uzbekistańskiej w Margelanie skazała 3 nacjonalistów Uzbekistanu na karę śmierci przez rozstrzelanie, a 3 na 10 lat więzienia. Wyrok bezapelacyjny.

Obwodowy sąd w Woronezu skazał 3 członków kontrrewolucyjnej organizacji prawicowo-trockistowskiej, dążącej do obalenia władzy sowieckiej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jest ostateczny.

W obwodzie Tomskim (Syberia) sąd skazał przewodniczącego Kołchozu „Pamięć Lenina" za należenie do kontrrewolucyjnej organizacji trockistowsko-bucharinowskiej na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w rejonie Ruzskim obwodu moskiewskiego proces 8 członków kontrrewolucyjnej trockistowsko-bucharinowskiej organizacji szkodniczej, działającej w gospodarce hodowlanej oraz na rejonowej stacji maszynowo-traktatowej. Ostatecznym celem organizacji było obalenie władzy sowieckiej i przywrócenia ustroju kapitalistycznego w ZSRR. Na ławie podsądnych zasiedli m. in. sekretarz rejonowego komitetu partyjnego, dyrektor stacji maszynowo-traktatowej i naczelnik rejonowego wydziału rolnego. Wszyscy oskarżeni odpowiadają z art. 58 k. k., który przewiduje karę śmierci.

Konferencja 9 mocarstw bez Japonii

TOKIO, (Pat). „Asahi" donosi, że na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, wszyscy ministrowie wyrazili pogląd, że rząd powinien porzucić zaproszenie na konferencję 9 mocarstw, jednak decyzja oficjalna powzięta zostanie 26 bm.

BRUKSELA, (Pat). Agencja Havasa donosi, że Włochy i Meksyk zakomunikowały oficjalnie rządowi belgijskiemu, że wezmą udział w konferencji 9-ciu mocarstw.

De la Rocque oskarża

PARYŻ, (Pat). Jak donosi „Petit Journal" płk. de la Rocque, przewodniczący francuskiej partii socjalnej wniósł do sądu 28 nowych skarg. Tym razem pułkownik de la Rocque występuje przeciwko redaktorom i administratorom czterech dzienników paryskich: „Choc", „Action Française", „Le Populaire" i „Humanité", oraz redaktorom i kierownikom ośmiu dzienników prowincjonalnych.

Sukcesy Chińczyków

SZANGHAJ (Pat). Chińska agencja oficjalna „Central News" donosi, że oddziały wojsk chińskich odebrały dziś rano miejscowość Hei-Ta-Huan-Cze na południe od Wu-Suno zagrażając poważnie oddziałom japońskim koło Keh-a-Pai-Lou.

Wojska chińskie przypuściły atak na północy i udało im się okrążyć siły przeciwnika pomiędzy Ping-Yuan a You-Czeng w prowincji Szantung.

Kolumny operujące wzdłuż linii kolejowej Pekin-Hankou osiągnęły Match i odparły na północ wojska japońskie, które wdarły się do prowincji Honan.

Karabiny maszynowe urzędników i robotników dla armii

TOMASZÓW Maz. (Pat). 24 bm. odbędzie się uroczyste przekazanie armii sześciu ciężkich karabinów maszynowych zakupionych z ofiar urzędników i robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu.

W Iraku płonie nafta W Palestynie trwa terror

JEROZOLIMA, (Pat). W żydowskiej dzielnicy miasta znaleziono dziś rano zabitego Araba. W Haifie raniono wczoraj w nocy 2 Arabów. Zeznali oni, że zamachu dokonali na nich Żydzi. Donoszą dalej o uszkodzeniu rurociągu naftowego w Iraku. Płynąca nafta stanęła w ogniu. W Jerozolimie ostrzeliwano cysterny naftowe tow. Stell. Szkód nie zanotowano.

JEROZOLIMA, (Pat). Akty terroru trwają w dalszym ciągu. W stolicy panuje wprawdzie spokój, lecz w południowej Palestynie zanotowano kilka zamachów.

Japonia przyznaje się do błędów w Mandżu-Kuo

TOKIO, (Pat). Agencja Havasa donosi: przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych stwierdził, że wiadomości rozszerzane zagranicą, jakoby Japonia chciała stworzyć w Chinach północnych „drugie Mandżu-Kuo", są fantazjami pozbawionymi wszelkich podstaw. Japońskie czynniki decydujące są bowiem zgodne w chęci uniknięcia błędów, popełnionych w Mandżu Kuo, gdzie armia kwantuńska, chcąc stworzyć lepsze warunki dla miejscowej ludności, wywołała dużą opozycję ze strony Chińczyków, którzy pozbawieni zostali dochodów przez stworzenie monopolów we wszystkich ważnych gałęziach przemysłu.

Obserwatorzy, którzy powrócili z Chin północnych, wyrażają jednak obawę, że zamierzenie to będzie trudne do przeprowadzenia z powodu tendencyj monopolowych nie tylko armii kwantuńskiej, lecz również finansistów i przemysłowców japońskich.

O sankcjach ekonomicznych na posiedzeniu izby gmin

LONDYN (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, po kilku przemówieniach mniej ważnych zabrał głos minister Eden, który oświadczył, iż w ostatnich miesiącach statki płynące z Gijon pod ochroną marynarki brytyjskiej ewakuowały prawie 30.000 osób.

W końcu wystąpił w imieniu rządu premier Chamberlain. Na wstępie zaznacza on, iż praktyczną kwestią wysuniętą jest ustalić jaka akcja może być podjęta w obecnych warunkach, aby wprowadzić na drogę realną zasadę pokoju. Wielka Brytania wierzy w zasady dla których utworzono Ligę Narodów, lecz Liga nie jest tym, czego oczekiwano i czym była. Nie odpowiada prawdzie powiedzenie, że Liga Narodów jest gwarancją przeciw ko napaści. W oczekiwaniu na odmłodzenie i rozwój Ligi trzeba znaleźć praktyczne środki przywrócenia pokoju. Zagadnieniem chwili obecnej jest wycofanie obcych wojsk z Hiszpanii.

Chamberlain w przemówieniu swym zaznaczył m. i.., że należy zastanowić się nad celem konferencji dziewięciu mocarstw. Byłoby błędem udawać się do Brukseli, mówiąc o sankcjach ekonomicznych, o presji i sile. Anglia pójdzie tam, aby zrobić pokój.

Zajęcie Gijon

pozwoli na przeniesienie 150 tys. ludzi na front madrycki i aragoński

PARYŻ, (Pat). „Le Jour" zwraca uwagę, iż upadek Gijon poza znacznym sukcesem moralnym dla gen. Franco jest poważną stratą militarną dla rządu walenckiego. Dotychczas ciężki przemysł Katalonii zaopatrywany był przeważnie w surowce, pochodzące z Bilbao i Gijon. Obsadzenie Asturii przez wojska narodowe pozbawia więc Katalonię żelaza, cynku, węgla. Poza tym, o ile chodzi o stronę wojskową, umożliwia gen. Franco, jak twierdzi korespondent pisma, przeniesienie około 150 tys. ludzi na front madrycki i aragoński.

Korespondent „Le Journal" podaje szereg szczegółów o zajęciu Gijon. Gdy w nocy ze środy na czwartek czerwony dyktator Gijon Thomas i jego współpracownicy opuścili miasto, wybuchły poważne zaburzenia. Milicjanci poczęli zdobywać miejsca w odjeżdżających szalupach i barkach. Dowódca oddziałów republikańskich, pułkownik noszący, dziwnym zbiegiem okoliczności, nazwisko Franco, w obawie wybuchu rewolty anarchistycznej wysłał oficera do dowódcy wojsk narodowych, wzywając go do jak najszybszego obsadzenia miasta. Wojska narodowe miały wziąć do niewoli około 50 batalionów. Przed zajęciem Gijon z portu odbiło 7 statków z uciekinierami. Kilka tych statków podobno zostało przychwyconych przez okręty wojenne gen. Franco, część dobiła do brzegów francuskich, gdzie władze bezpieczeństwa rozbroiły milicjantów.

Kronika telegraficzna

— Ambasador Potocki przyjęty był wczoraj na przeszło godzinnym posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta. W czasie rozmowy poruszono szereg zagadnień chwili bieżącej.

— W całej Rumunii grasuje od dłuższego czasu banda porywająca dzieci. W ciągu tylko jednego dnia porwano w Kluzu 14-letnią Elżbietę Pop, w Bukareszcie 14-letniego Jerzego Romanco, 15-letniego J. Popescu i 11-letniego Wasyla Modovenu.

— Odbyła się w Ministerstwie W. R. i O. P. pod przewodnictwem p. ministra prof. W. Świętosławskiego konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej.

— W czwartek, dnia 28 bm. odbędzie się na Zamku Królewskim w Warszawie, w obecności Pana Prezydenta R. P. posiedzenie Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, które zainauguruje tegoroczną akcję.

— Na początku grudnia odbędzie się w Bagdadzie kongres młodzieży arabskiej, którego celem jest utworzenie partii panarabskiej.

— Zebranie szefów generalnych państw porozumienia bałkańskiego odbędzie się w Ankarze na początku przyszłego tygodnia.

— Z lotniska w Lympne wystartował dziś rano lotnik Jim Broadbent, celem pobicia rekordu lotu w pojedynkę na trasie Anglia—Australia. Rekord ten należy dotychczas do lotniczki Jean Batten.

— Książę i księżna Windsoru zostali dziś, przed zakończeniem krajoznawczej podróży po Niemczech, przyjęci przez kanclerza Hitlera który zatrzymał ich na herbacie.

Projekt ustawy, przewidujący specjalną rekrutację do sił zbrojnych powietrznych Włoch, ustanowiony w kwietniu 1936 r. został przyjęty przez radę ministrów. Nowy projekt przewiduje, że wszyscy obywatele, którzy na zasadzie swych warunków fizycznych i zawodowych predystynowani są do służby w lotnictwie, będą rekrutowani jedynie do tej broni. Również specjaliści, potrzebni do służby armii powietrznej, będą rekrutowani z pośród młodych ludzi, wykonujących zawody pokrewne ze służbą lotniczą.

Odbyło się zebranie konstytucyjne Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, nowej centrali handlowej, mającej przejąć agendy handlowe Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w myśl uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 października b. r.

Ambasador niemiecki w Londynie von Ribbentropp przybył dziś rano samolotem do Rzymu, w towarzystwie swej żony i córki.

Ambasada niemiecka oświadcza, że pobyt von Ribbentroppa posiada charakter prywatny i związany jest z chorobą jego córki, która pozostanie we Włoszech około 6 tygodni.

Rozpoczął się nowy proces przeciwko grupie komunistów, aresztowanych w roku ubiegłym w Cagliari na Sardynii. Oskarżeni w liczbie 17 odpowiadają za usiłowanie stworzenia partii komunistycznej, propagandę na jej rzecz oraz zbieranie składek dla armii rządowej w Hiszpanii.

Przybyła do Bukaresztu delegacja pracowników polskich w składzie 10 osób na czele z mecenasem Franciszkiem Paschalskim.

Rada Naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego komunikuje, że rozgłaszane przez prasę rzekome pretensje prof. A. Piccarda o wykorzystaniu jego pomysłów przez organizatorów pierwszego polskiego lotu stratosferycznego są niczym nieuzasadnione i niesłuszne.

Słynny lekkoatleta polski Zygmunt Heliasz, który niedawno wyjechał do Belgii, gdzie został trenerem klubu belgijskiego Beerschot, ma zamiar powrócić do kraju.

Koło Konstancy żandarmi znaleźli w jednej z pieczar na wybrzeżu morskim zupełnie zdziczałego człowieka, który pomimo dotkliwego zimna spał w grocie na stosie gazet.

Okazało się, że jest to Georg Hlanzas, który tylko ze wstrętu do świata i ludzi żyje w samotności. Nie zgodził się on pod żadnym pozorem opuścić swego schroniska. Zostawiono go nadal w pieczarze.

Psychoza wojenna w Japonii



Całą Japonię opanowała psychoza wojenna, która przerzuciła się nawet na scenę. Na zdjęciu fragment wielkiego teatru rewiowego w Osaka. Girlaski japońskie pod kierownictwem oficera uczą się obchodzić z karabinem, aby wykonać potem przed publicznością „balet karabinowy".

Zmiana kuratora w ZNP?

„Czas" podaje: Wśród kół zainteresowanych sytuacją w Z. N. P. krążą pogłoski, że nastąpi zmiana osoby kuratora Z. N. P. Kuratorem miałby zostać nauczyciel Klimek, jeden z założycieli oraz organizatorów Z. N. P., którego zadaniem byłoby zwołanie walnego zjazdu delegatów związku od raz wyboru nowych władz. Osoba p. Klimka posiada dużo sympatyków wśród sfer zorganizowanego nauczycielstwa.

Lokal „Płomyka" i „Płomyczka" do wydzierżawienia?

Duże zainteresowanie wzbudziło ogłoszenie, nalepione na szybie wystawowej lokalu „Płomyczka i Płomyka", przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie, podające do wiadomości, że lokal ten jest do wynajęcia. Równocześnie rozeszły się wśród pracowników związku pogłoski, że istnieje rzekomo zamiar wydzierżawienia niektórych przedsiębiorstw Z. N. P.

Komunikat Okręgu Warszawskiego ZNP

Ukazały się wiadomości w prasie o powołaniu przez p. Musiola nowego komitetu redakcyjnego czasopism, oraz zaangażowaniu nowych pracowników do różnych działów pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Nauczycielstwo Okręgu Warszawskiego ZNP w imieniu własnym jak również w przekonaniu, że jest wyrazem ogółu nauczycielstwa związkowego, stwierdza, że uznaje jedynie i wyłącznie tych redaktorów i pracowników ZNP, którzy zostali zaangażowani przez Zarząd Główny ZNP.

„Konfederacja Polska".

Gen. Haller — gen. Januszajtis. 24.570 partyj i partyjek

Przed paru dniami pisaliśmy już o „Konfederacji Polskiej", którą zainicjowało grono działaczy dawnego O. N. R. z pod znaku „A. B. C." na łamach tego pisma. Niektóre dzienniki potraktowały „Konfederację Polską" jako próbę stworzenia nowej organizacji politycznej. Wczorajsze *„A. B. C."* pisze na ten temat:

Inicjatorzy powstania Konfederacji Polskiej, których odezwę zamieściliśmy we wtorkowym numerze naszego pisma, proszą nas o wyjaśnienie, że zamierzona Konfederacja — jak to zresztą widać wyraźnie z treści ich odezwy — nie ma być bynajmniej próbą stworzenia jakiejś nowej organizacji politycznej, ale wyłącznie próbą zjednoczenia działaczy publicznych, narodowców, na płaszczyźnie przyjęcia przez nich wymienionych w odezwie założeń w działalności publicznej.

Jest rzeczą oczywistą, że działacze, przyjmujący na siebie te zobowiązania, zachowaliby pełne prawo dalszej swobodnej pracy w organizacjach politycznych, czy społecznych, w których działali dotąd. Jedynym obowiązującym ich rygorem byłoby poddanie się pod orzeczenie Sądu Obywatelskiego w wypadku naruszenia dobrowolnie przez nich przyjętych dziesięciu zobowiązań.

Sąd Obywatelski byłby oczywiście instytucją pozapartyjną, złożoną z ludzi powszechnie szanowanych i wkraczałby tylko w wypadkach jaskrawego naruszenia któregoś z dziesięciu zobowiązań przez osoby, które przystąpiły do Konfederacji Polskiej.

Być może dla skłóconych i rozbitych obecnie na grupy endeków „Konfederacja Polska" miałaby realne znaczenie, gdyby faktycznie stała się „ciałem nadrzędnym", rozstrzygającym partyjne spory i waśnie. Nie wydaje się jednak, by inicjatywa założycieli „Konfederacji" mogła liczyć na powodzenie. Wprawdzie piszą oni, że „Sąd Obywatelski byłby oczywiście instytucją pozapartyjną". Ale właśnie ta „pozapartyjność sądu" jest wielce problematyczna, bo przecież weszliby do niego ludzie tak czy owak, politycznie zaangażowani, a więc i partyjni. *„Kurjer Poranny"*, omawiając „Konfederację Polską", wysuwa takie objekcje:

Nie mamy zamiaru kwestionować dobrej woli autorów „Konfederacji Polskiej".

Natomiast od razu budzą wątpliwości proponowane formy działania, owe „sądy obywatelskie", „konfederacje" i t. d. i t. d. Odezwa zawiera zwrot o „próbie zjednoczenia wszystkich działaczy publicznych-narodowców". Termin „narodowiec", jak wiemy, jest interpretowany w zależności od interesu politycznego, czasem od widzimi się każdej z kolei grupy politycznej. Jeden z dzienników uznał za komunizujący Związek Młodej Wsi, który przed kilku dniami podpisał deklarację, zbliżoną niemal bliźniaczo do pierwszych głównych czterech punktów „konfederacji". Niektóre zdania są nawet wprost identyczne. Tak na przykład deklaracja czterech (Harcerstwa, Strzelca, C. Z. M. W. i O. M. P.) stwierdza: opierać będziemy wychowanie naszej młodzieży o niezłomne zasady etyki chrześcijańskiej oraz o te ideały narodowe i państwowe...". Piąty punkt „konfederacji" brzmi: „dbać o zapewnienie chrześcijańskiego i narodowego wychowania młodych pokoleń".

Czy więc organizacje składające się na porozumienie czterech, są narodowe, czy nie! W ustalaniu nomenklatury decyduje więc taktyka polityczna, a nie jakaś obiektywna treść pojęcia.

Mogliśmy zarzuty wobec odezwy „ABC" znacznie pomnożyć; skąd na przykład grupa, która podkreśla zawsze swą współczesność ideowo-polityczną, wyciągnęła archaiczny, tak przykre wspomnienia budzący, termin „konfederacji".

Wytykanie błędów mniej lub więcej ważkich nie jest jednak bynajmniej celem uwag niniejszych.

Przeciwnie, chcielibyśmy wyciągnąć wniosek, iż świadomość, że obecnemu stanowi rzeczy, bezprzykładnej anarchii organizacyjnej — powinien być położony kres, ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa. Że wiele też gruntuje się w społeczeństwie, staje się dobrem powszechnym, że może być platformą istotnej, szeroko pojętej konsolidacji. Podkreślone przez nas zbieżności czterech organizacyj i obecnego wystąpienia „konfederacji" są tej tezy pocieszającą ilustracją.

Nie zmienia tego stwierdzenia fakt, iż formy, jakie nadali swym projektom autorzy wczorajszej deklaracji, bynajmniej nie wydają się szczęśliwymi.

Podając niedawno wiadomość o „Konfederacji Polskiej", stwierdziliśmy, że powstała ona, by jednoczyć, niewiadomo jednak, czy w rezultacie nie rozwarstwi jeszcze bardziej Obozu Narodowego. Jest nowa okazja do wysuwania kandydatów, a więc do „manifestowania różnicy zdań", słowem do sprzeczki i wzajemnego zwalczania się. Warto tu przypomnieć, że endecy nie mogą dojść do porozumienia nawet w wysunięciu kandydatury na stanowisko prezesa Str. Narodowego. Zamiast jednej uzgodnionej — lansowane są trzy (o czym donosimy na innym miejscu). I perswazje samego Dmowskiego na nic.

* * *

A teraz inna symptomatyczna sprawa. Konflikt między Hallerem a Januszajtisem przybiera coraz ostrzejszą formę. *W Biuletynie informacyjnym Zw. Hallerczyków* czytamy:

„Dla p. gen. Januszajtisa — widocznie to wszystko, na co on nie da swojego zezwolenia i aprobaty jest żydokomuną i akcją masońską. Tak więc generał Haller, Ignacy Paderewski, prezydent Stanisław Wojciechowski, cały Związek Hallerczyków i wszyscy wybitni mężowie, wraz z biskupami katolickimi, którzy nadesłali nam wyrazy zachęty do dalszej pracy, uznani zostaliby za agentury czy to masońskie, czy też komunistyczne. Taka interpretacja roli i działalności generała Hallera świadczy najlepiej i najdobitniej o błędnym orientowaniu się politycznym gen. Januszajtisa".

Jedno z pism przypomina, że gen. Januszajtis całkiem inaczej pisał o gen Hallerze przed dwoma laty. W przedmowie do książki płk. Modelskiego o Hallerze są takie słowa Januszajtisa:

Jak ongiś w Armii Ochotniczej pod sztandarem Józefa Hallera Naród odnalazł siebie i swą siłę moralną i stał się godnym przyjęcia „Cudu nad Wisłą" — tak i dziś taki sam cud wyzwolenia się duszy Narodu i skupienia się do niezmiernej pracy przed nim stojącej, możliwy jest jedynie pod zwycięskim sztandarem wielkiej idei Józefa Hallera.

Nikomu innemu dziś Naród nie uwierzy. Pokonanie zaś trudności, wśród których Polska cierpi i nieledwie zamiera bez tej wielkiej wiary jest wykluczone.

Tempora mutantur. Dziś jakże inaczej. Dziś już Januszajtis nie wierzy w Hallera. Dlaczego? Dlatego, że gen. Januszajtis chce nadal współpracować z endecją, a uważany do niedawna za swego, gen. Haller woli nowopowstałe Str. Pracy.

*

„Kurjer Poranny" drukuje takie zabawne zestawienie:

W Warszawie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy zarejestrowano ponoć 18 nowych ugrupowań politycznych, z tej liczby 6 przypada na pierwszy miesiąc, a 12 na ostatni. Pewien zamiłowany statystyk obliczył, że jeżeli ugrupowania polityczne powstawać będą dalej w tym tempie — w ciągu roku będziemy mieli 24.570 partyj i partyjek. Na jedną partię wypadałoby wobec tego niespełna 50 mieszkańców Warszawy, wliczając w to już dzieci i noworodki.

Tę notatkę muszą koniecznie wziąć pod rozwagę inicjatorzy nowych politycznych i niepolitycznych ugrupowań.

Cicho sza!

Korespondent z Montewideo „Kuriera Porannego" opowiada, że do największego stadionu w tym mieście przylega nowobudująca się wielka klinika położnicza. Cóż dziwnego, że Urugwaj jest krajem królewskim, jeśli chodzi o piłkę nożną. Wiele zależy od atmosfery w której człowiek wyrośnie.

U nas np. młodzież rośnie w atmosferze niesłychanego zamętu politycznego, w atmosferze plotek, insynuacji, w atmosferze wzajemnej nieufności, w atmosferze, w której nawet ideowo jednomyślni zwalczają się wzajemnie per fas et ne fas, zależnie od braku sympatii osobistej.

Ano — Urugwaj ma ambicje piłkarskie, Polska...

Cicho sza!

* * *

Pułk. Koc w swej deklaracji rzucił hasło konsolidacji społeczeństwa w oparciu o ideologię narodową i chrześcijańską. Dziś coraz szerzej wysuwa się te same hasła, tylko każdy pragnie konsolidację tę oprzeć na własnym podwórku. Powstają wciąż nowe ogniska — w rezultacie dekompozycja staje się coraz większa. Co mówi deklaracja nowego Stronnictwa Pracy? Czego chce skierowana ostrzem w Młodą Polską deklaracja porozumiewawcza trzech organizacyj młodzieżowych? Co mówi deklaracja „Konfederacji" ABC? — Zawsze chodzi o jedno: konsolidacja na płaszczyźnie narodowej i chrześcijańskiej.

Pułk. Koc oczywiście ideologii narodowej i chrześcijańskiej nie wymyślił — żyła ona w społeczeństwie. Zasługą pułk. Koca było, że wziął właśnie tę podstawę, której domaga się ogromna część społeczeństwa, i że rzucił hasło konsolidacji społeczeństwa. To właśnie hasło było oryginalnością deklaracji O. Z. N. Jak bardzo hasło to jest życiowe, dowodzi tego właśnie wysuwanie hasła konsolidacji. Wspaniale wyglądają te błyski i ogniki, zapalające się wciąż w innym miejscu i coraz liczniej, wciąż pod tym samym hasłem konsolidacji.

Nie jest zadaniem tej rubryki konkurowanie z artykułami wstępnymi. Patrzy ona tylko krzywym okiem na rzeczy wielkie i małe i wyciąga rzeczy godne karykaturzysty. Widzimy milion gwiazd, z których każda głosi, że ona tylko jest niebem. Czyż nie stać nas na to, by raz sobie powiedzieć, że tylko całe niebo tworzy prawdziwie wspaniały gwiazdozbiór, który nazywamy dywanem gwiaździstym.

* * *

Zatrzymałem się przed nalepioną na słupie ogłoszeniowym klepsydrą i czytałem o dacie i miejscu pewnego pogrzebu. Na klepsydrze tej zauważyłem skromną pieczątkę magistracką. Fioletowym tuszem były odciśnięte słowa:

PODATEK OD WIDOWISK

Humor naszego magistratu jest nieco, hm!... makabryczny.

* * *

Pozwólcie, że opowiem wam prawdziwą historyjkę, która zdarzyła się... powiedzmy w Chinach. Było to w niedużym miasteczku na pograniczu chińskim. Tłem jej był wypadek zawieszenie normalnej działalności w jednej z organizacyj chińskich, a działo się to na pewnej zabawie. O godz. 3-ej w nocy przygadali sobie zwolennicy i przeciwnicy tej organizacji. Skończyło się na ordynarnym praniu po gębie. Wobec tego zawołano obecne na kończącej się już zabawie władze chińskie, które również wzięły udział w mordobiciu. W końcu przybył najwyższy w miasteczku mandaryn, który jednak również nie uchylił się od tegoż mordobicia. W rezultacie wszyscy się zmęczyli i poszli do swoich chińskich domów. Myślano, że będzie chryja. Że jednak wszyscy dostali po buzi, nikt nie odważył się wszcząć jakiejś sprawy — choćby honorowej. Wszystko więc zatuszowano — cicho sza!

Pocieszmy się, że było to (bodaj) daleko, w dalekim egzotycznym kraju. U nas to podobno byłoby niemożliwe.

K. J. W.

NA WIDOWNI

OPIECZĘTOWANIE SZAF W LOKALU STR. LUDOWEGO W WARSZAWIE.

Policja przeprowadziła rewizję w lokalu sekretariatu Str. Ludowego w Warszawie. W wyniku rewizji, przy której był obecny b. marsz. Rataj, zostały opieczętowane szafy i biurka.

Przeprowadzono również rewizję w redakcji „Zielonego Sztandaru".

ZWALNIANIE LUDOWCÓW.

W Mościskach odbyła się 19 bm. rozprawa karna przeciwko 3 członkom Stronnictwa Ludowego z Myślatycz (pow. Mościska), oskarżonym przez prokuraturę przemyską o występek z art. 251 K. K., którego mieli się dopuścić w ten sposób, że groźbą wybicia szyb zmuszali mieszkańców Myślatycz do wzięcia udziału w pochodzie w dn. 24 sierpnia b. r., który szedł do Mościsk, celem uwolnienia aresztowanego prezesa Str. Lud., Citkowskiego.

Po przeprowadzonych rozprawach sąd postanowił sprawę umorzyć.

Tegoż dnia z aresztu w Przemyślu zostali zwolnieni aresztowani z początkiem września członkowie S. L. z Gnojnie i Woli Gnojnickiej — M. Partyka, M. Lis, J. Wańko i M. Lala. Wszyscy oni otrzymali akt oskarżenia o występek z art. 154 par. 1 K. K. i 251 K. K. W więzieniu w Mościskach przebywali jeszcze 3 członkowie S. L. z Pnikuta, którzy zostali uwolnieni w dniu 19 b. m.

3 KANDYDATÓW NA PREZESA STR. NARODOWEGO.

Dnia 24 października odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem prof. Folikierskiego posiedzenie rady naczelnej Stronnictwa Narodowego, na którym będzie dokonany wybór prezesa zarządu głównego.

Do wewnętrznego uspokojenia w Stronnictwie Narodowym podobno jeszcze nie doszło i na radzie postawione będą aż trzy kandydatury, a mianowicie: grupa starych — Wierczaka, grupa przeciwna Bieleckiego, oraz jako kompromisowy kandydat adw. Kowalski. Lista kandydatur na prezesa jeszcze nie jest zamknięta.

PREZYDIUM KLUBU DEMOKRATYCZNEGO.

W dniu 20 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu Klubu Demokratycznego. Na zebraniu tym ukonstytuowało się prezydium Zarządu w następującym składzie:

Prezes: prof. dr. Mieczysław Michałowicz.

Wiceprezesi: senatorka Regina Fleszarowa i p. Erazm Kulesza, przewodniczący komisji programowej: prof. dr. Marceli Handelsman, sekretarz generalny p. Janusz Antoni Wiącek, skarbnik p. Adam Pacuski, przewodniczący komisji młodzieżowej arch. Jerzy Makowiecki, przewodnicząca komisji gospodarczej p. Halina Krahelska.

ZATARG PROF. MICHAŁOWICZA Z WŁADZAMI UNIWERSYTECKIMI.

Oddzielne ławki dla studentów Żydów wprowadzono już na wszystkich wykładach w uniwersytecie warszawskim. Wyjątek stanowi klinika chorób dziecięcych, kierowana przez prof. Michałowicza, senatora i prezesa świeżo powstanego „Klubu Demokratycznego".

Wbrew postanowieniom władz uniwersyteckich prof. Michałowicz zabronił na swych wykładach przeprowadzenia „ghetta" ławkowego.

Gdy na początku wykładu prezes Koła Medyków zwrócił się w tej sprawie z interpelacją, prof. Michałowicz odpowiedział przemówieniem, w którym kategorycznie odmówił zgody na podział ławek. Przemówienie to stało się tematem licznych komentarzy w prasie.

Wkrótce ma być zdecydowane stanowisko władz rektorskich wobec prof. Michałowicza.

KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dnia 23 i 24 października odbędzie się w Warszawie 6 kongres klasowych związków zawodowych będących pod wpływami PPS. Kongres został zwołany w związku z poważną sytuacją mas robotniczych, zajmować się będzie szczególnie obroną wolności koalicji.

W kongresie wezmą udział delegaci innych związków zawodowych.

POSIEDZENIE NACZELNEJ KOMENDY ZW. LEGIONISTÓW.

W środę odbyło się posiedzenie naczelnej komendy Związku Legionistów. Na zebraniu omawiano przede wszystkim wewnętrzne stosunki w organizacji. Okręg warszawski zażądał zwołania konferencji wszystkich prezesów okręgów związkowych.

A TERAZ ENDEKOM.

Chłopski „Zielony Sztandar" dał niedawno należytą odprawę komunistom i faszystom. Obecnie pismo kieruje następujące uwagi pod adresem endencji:

„Żydokomuną" lub „masonem" staje się więc w Polsce każdy, kto siedząc z liczną rodziną na kawałeczku gruntu, marzy o reformie rolnej; każdy, kto jest głodny i bez pracy, a chce, by mu społeczeństwo umożliwiło zdobycie chleba i pracy. „Żydo - komuną" lub „masonem" jest ten, kto żąda demokratycznych wyborów do Sejmu...

...Owym mianem „żydo - komuny" i „masoństwa" tępota endecka chrzci nie tylko żyjące pokolenia Polaków, ale także niejedną z najszanowniejszych postaci naszej historii. W ten sposób „masonem" i „żydo - komuną" stają się: Staszyc, Kościuszko, Mickiewicz, Żeromski i inni".

CORAZ LICZNIEJSZE ZGŁOSZENIA DO NOWEJ ORGANIZACJI WÓJTÓW.

Do powołanej niedawno przez Związek Gmin Wiejskich Sekcji Wójtów napływają liczne zgłoszenia. W chwili obecnej do Sekcji tej należy już około 40 proc. wszystkich wójtów w Polsce.

Kronika tygodniowa

MOTORYZACJA PRASY

Niedawny zatarg prasy wileńskiej z cenzurą przypomniał światu nasze stare bolączki i skłania mię do napisania tego „pro domo sua". Sytuacja prasy polskiej była i jest niezdrowa. Honorowana i chwalona podczas różnych przyjęć i herbatek w dniu powszednim swojej pracy ma cały szereg trudności nie do zwalczenia.

Wyliczymy tu tylko kilka defektów z całego ich ogromu. Narzeka się, nieraz słusznie, na ton artykułów i niedokładność informacyj. Mówi się, że nakłady są mniejsze niż w innych krajach, że poziom działów fachowych nie odpowiada ich europejskiemu rodzeństwu i t. d.

Należałoby jednak zadać pytanie kto opiekuje się tym jednym z najważniejszych działów naszego życia? Chyba cenzura? Poza nią raczej nikt. Może jeszcze alkohol na t. zw. przyjęciach dziennikarskich.

Dziennikarz nie z wielkiego, ale z małego Zachodu, jakiś czeski, czy królewiecki, ma jeżeli nie auto to motocykl, ma kredyty na taksówki, ma wszędzie autobusy i... informacje.

U nas, zwłaszcza w Wilnie, dziennikarz, nawet z pewnym nazwiskiem uważany jest za natręta, którego się trzeba jaknajprędzej pozbyć. Informacyj udziela się jak z łaski. Gdyby ziemia przed Bukietem rozstąpiła się i pochłonęła dziennikarzy, biurokracja dopiero wówczas westchnęłoby z ulgą.

Trzeba dziennikarski stan uregulować prawnie. Trzeba, ażeby otrzymywanie wiadomości nie było żebraniną, ani suchym komunikatem.

Okresy wojenne sprzyjają zawsze rozwojowi prasy. **Wojna chińsko - japońska mogłaby nauczyć włościan czytać gazety, gdyby nasza prasa była zmotoryzowana.** Ale dopóki jedynym motorem jest chyży chłopak wypędzany ze wszystkich pociągów i autobusów (na całym świecie gazeciarze podróżują bez przeszkód darmo), dopóki auta ciężarowe obwożą tylko skonfiskowane numery, nie ma mowy o czytelnictwie masowym.

Kto chce uzdrowić prasę, ten musi dostarczyć ujść dla jej energii. A tą drogą jest motoryzacja. Kredyty na motoryzację, wszelkiego rodzaju ułatwienia, reforma kolportażu od podstaw, oto najlepsza „ingerencja prasowa".

Prasa, która się rozrasta nabiera kolorytu bardziej pogodnego, nieraz zupełnie podświadomie. Prasa, która więdnie, kurczy się, mimowoli wpada w pesymizm. Nieraz wbrew intencjom i instrukcjom staje się istotą zgorzkniałą.

* * *

Jeżeli chodzi o Wilno, to należyte uregulowanie sprawy informacyj jest sprawą również całego miasta. Ogromna ilość wzmianek i artykułów wychodzących z Wilna posiada znaczenie turystyczne. Opisy i felietony wileńskie, trockie, naroczańskie, brasławskie i t. d. informacje o cenach, ulgach, zniżkach, nieraz takie szare i zwykłe, to przecież majątek m. Wilna nie mniejszy od placów, czy kamienic. Wileńscy pracownicy pióra, z których prawie każdy jest jednocześnie korespondentem którejś z gazet zamiejscowych mają chyba prawo do ułatwień. Nie trzeba pieniaczyć się, kłócić i skarżyć, **trzeba współpracować i motoryzować się. Nie pusta plama w dzienniku, ale dziennikarz na motocyklu i samochód ciężarowy ekspedycji, powinien być ideałem kontaktów prasy z biurokracją w Wilnie. I nie tylko w Wilnie.**

* * *

Sprawa prasowa w Polsce nadaje się już w ogóle do rozstrzygnięcia. Jesteśmy jednym z niewielu zawodów nieubezpieczonych i nieuregulowanych. Może nareszcie jakaś ustawa dziennikarska łaskawie określi, co to jest właściwie zawód dziennikarza w Polsce? Dziś, pomimo olbrzymiego rozwoju prasy w porównaniu do lat przedwojennych jest to jeszcze zawód wielce płynny. Ludzie przychodzą i odchodzą. Pisemka powstają i znikają. Mgławica efemeryd otacza i ludzi i owoce ich pracy.

Ciężki jest zwłaszcza żywot prasy, która mogłaby być b. pożyteczna, prasy w małych miasteczkach. Gdyby tam zamiast suchotniczych tworów powstały jakieś tygodniczki, mniej europejskie a bardziej miejscowe, znajomość spraw prowincjonalnych zrobiłaby wielkie postępy i w prasie większych miast i w urzędach.

Pozostaje jeszcze do poruszenia sprawa na pozór mała i drobna, ale jakże ważna i dla rentgenizacji prowincji i dla modernizacji prasy. Każdy u nas ma zniżki kolejowe... z wyjątkiem dziennikarza. No, bo ani biletów redakcyjnych, ani biletu syndykackiego nie można brać na serio, jeżeli chodzi o prasę codzienną.

Współczesny dziennikarz europejski posiada nieograniczone środki lokomocji. U nas nawet publicysta może poruszać się w terenie za własne pieniądze... jeżeli nie chce popełniać tylko rzeczy chwalczych. Zanim przyjdzie motor niechże coś uczyni uchwali kolej. Sytuacja dziennikarstwa w Polsce dojrzała już do reformy zasadniczej i szybkiej.

Kazimierz Leczycki.

WŁADCY AMERYKI

Żaden kraj na świecie nie wydał tylu miliarderów, co Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Olbrzymie fortuny nielicznych „królów Ameryki" są dziś otoczone nimbem sławy nieomal legendarnej, ze względu na dysproporcję środków i czasu, w przeciągu którego zdobyli oni majątek.

Crowther, znany ekonomista amerykański, dowiódł, że początek wielkich fortun amerykańskich jest zawsze związany z ustaleniem pewnej nowej wartości, oraz z rozwinięciem pewnej idei, dotych czas niespożytkowanej w życiu przemysłowym czy handlowym. Zasadę tę potwierdza cały szereg przykładów zawrotnej kariery, jaką zrobił niejeden amerykański miliarder. Weźmy choćby Williama Wrigley'a. Ten król „gumy do żucia" był ulicznym sprzedawcą cukierków w New-Yorku. Jego bajeczny pałac, znajdujący się w stanie Nevada, został zbudowany za pieniądze tych, którzy nie mogli się obyć bez „cheeving-gum", roz powszechnionej dziś równie szeroko, jak papierosy czy czekolada. Guma do żucia stała się dzięki Wrigley'owi standartowym artykułem, którego produkcja wyraża się milionami dolarów rocznie.

A jakiż był początek kariery Forda? Jego ojciec był kowalem i posiadał w Detroit małą, niepozorną kuźnię. Henry Ford zrobił z niej największe na świecie zakłady samochodowe. Jego były buchalter Couzens, obecny senator, jeden z milionerów amerykańskich, wzdragał się kiedyś przyjąć od niego pakiet akcyj, jako wynagrodzenie. Wziął w końcu — i nie żałuje tego z pewnością.

Andrew Carneggie, który zmarł w roku 1919, „król żelaza", który doszedł do majątku drogą własnej pracy, był synem tkacza szkockiego. Jego przedsiębiorczość nasunęła mu myśl zreformowania sposobu podróży kolejowych, które odbywano dotychczas w niewygodnych, nieestetycznych wagonach. Porozumiawszy się z Pullmanem, stworzył największy w Ameryce koncern fabrykacji wagonów, które naówczas były prawdziwą rewelacją. Wagony te, nazwane „pulmanowskimi", rozpowszechniły się w przeciągu krótkiego czasu przyczyniając się do uno wocześnienia podróży kolejowych nietylko w USA, ale na całym świecie. Carneggie zasłynął jednak, jako król żelaza — „Iron King", stając się właścicielem wielu największych zakładów przemysłowych hut i walcowni żelaza w Stanach Zjednoczonych.

Ale — pieniądze nie dają szczęścia: wielu miliarderów popełniło samobójstwo, gardząc widocznie największą z marności tego świata, pieniądzem, którego gromadzeniu poświęcili całe życie. Do tych należeli: Artur Butler i G. K. Eastmann, „król kodaków". Wielu także zmarło w zupełnej biedzie, jak Reginald Vanderbild który uważany był za jednego z największych potentatów finansowych świata. Znane są też powszechnie dziwactwa niektórych milionerów. Jeden z nich, Andrews, który, jak sam się wyraził, znienawidził zmaterializowaną ludz kość, kazał sobie zbudować dom... bez okien, by nie oglądać ludzi i sam wymyślił specjalny mechanizm, zastępujący wszelkie posługi oddawane mu dotychczas przez służbę. Inny dziwak, Dougerthy, zainstalował w swym olbrzymim pałacu całą sieć szyn, po których jeździ na swym łóżku, poruszanym z pomocą elektrycznego napędu.

Najbogatszym obecnie po zgonie Rockefellera, jest „król prasy" amerykańskiej, William R. Hearst posiadający wspaniałą rezydencję rozciągającą się nad brzegiem Pacyfiku na przestrzeni 80 kilometrów. I tego nie ominęło dziwactwo: jego posiadłość jest szczególnie strzeżona przed... dziennikarzami, których Hearst organicznie nie znosi.

M. O.

Tajemnicza kradzież 10.000 rubli

Wyrodna synowa uśpiła i okradła staruszkę

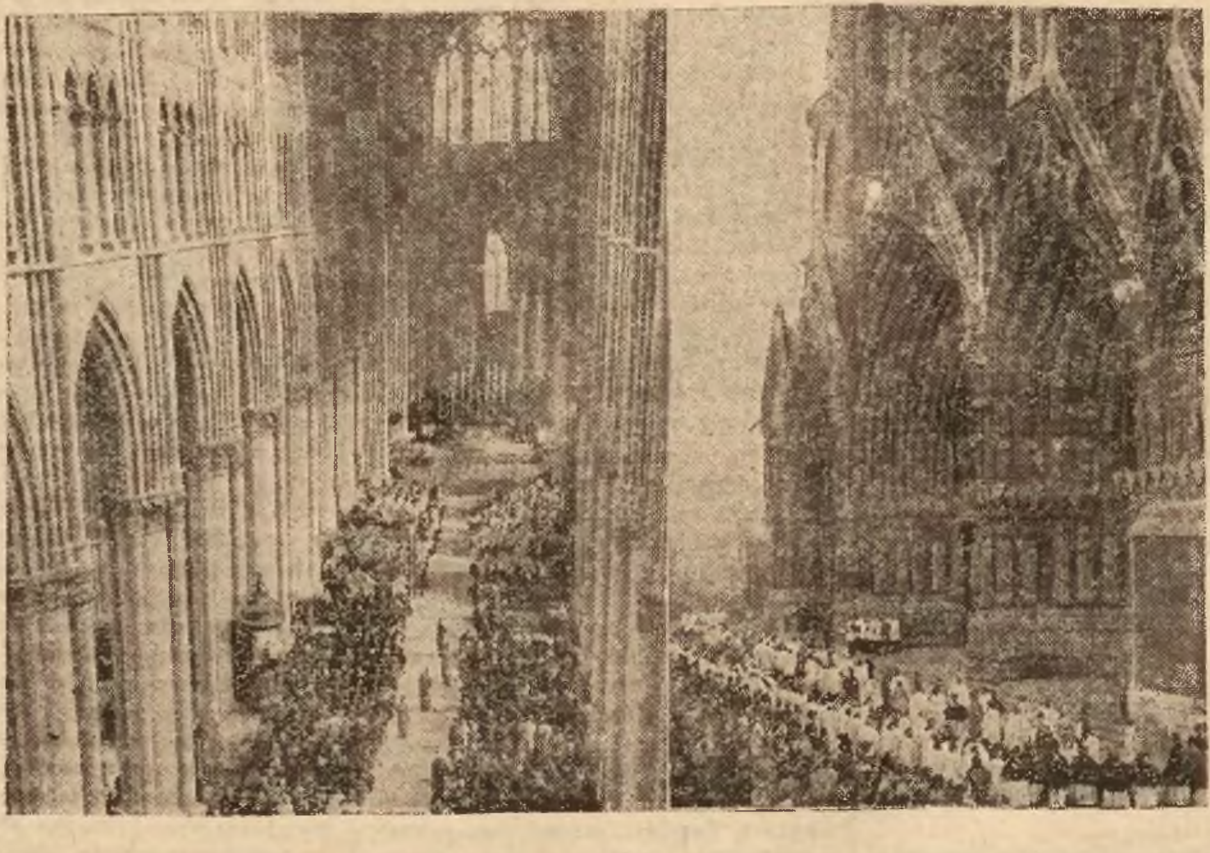
Władze śledcze w Warszawie prowadzą dochodzenie w sprawie tajemniczej kradzieży 10.000 rubli ros. w złocie, dokonanej na szkodę emerytki 75-letniej Wiktorii Przytulskiej zam. przy ul. Łomżyńskiej 26.

Jak wynika ze skargi poszkodowanej, sprawczynią kradzieży jest synowa staruszki, 43-letnia Eleonora (Strzelecka 3).

Do mieszkania emerytki przyszła w od wiedziny Eleonora Przytulska i podczas kolacji dosypała jej do jedzenia jakiegoś środka nasennego. Gdy staruszka straciła przytomność wyrodna synowa skradła jej ukryty w szafie skarb.

Eleonorę Przytulską aresztowano i osadzono w więzieniu. Mimo poszukiwań nie zdołano odnaleźć skradzionego złota.

Katedra w Reims odrestaurowana



Po 20 latach prac restauracyjnych słynna katedra w Reims została ostatecznie odrestaurowana i oddana do użytku. Otwarcie katedry odbyło się bardzo uroczyście. Na zdjęciu — fragment wnętrza katedry i uroczysta procesja podczas otwarcia.

Hr. Wielopolska będzie stracona?

Rozeszły się w Berlinie pogłoski, jakoby hr. Wielopolska, oskarżona przez władze niemieckie o szpiegostwo, została stracona. Na razie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Matka hr. Wielopolskiej, mimo usilnych zabiegów nie otrzymała zezwolenia na widzenie się z córką.

W kołach korespondentów zagranicznych w Berlinie uchodzi za pewne, że hr. Wielopolska będzie skazana na ścięcie, lecz następnie zostanie wymieniona na agentów niemieckich, schwytanych w Polsce. Rokowania w tej sprawie są już podobno na ukończeniu.

Nie jest rzeczą wykluczoną, iż Niemcy aresztowali hr. Wielopolską po prostu w tym celu, aby zdobyć cenną zakładniczkę dla wymiany na aresztowanych ostatnio przez polskie władze wojskowe dwóch szpiegów niemieckich.

Nowa Fabryka Polskich Zakładów Philipsa

W dniu 19 bm. dokonał J. E. ks. Biskup dr. Gall poświęcenia nowej fabryki Philipsa przy ul. Karolkowej. Uroczystość zaszczycili swą obecnością p. p. Min. Skarbu E. Kwiatkowski, Min. Przemysłu i Handlu A. Roman, podsekr. stanu J. Szembek, M. Sokołowski, dr. A. Rose, oraz liczni przedstawiciele sfer oficjalnych świata gospodarczego i prasy. Przybycie tak wybitnych osobistości świadczy o uznaniu jakie towarzyszy P. Zakł. Philipsa w rozwoju życia gospodarczego. To co zdziałał Philips na przestrzeni ostatnich lat imponuje i wzbudza podziw.

Polskie Zakłady Philipsa w obecnej chwili są w stanie wyprodukować rocznie 100.000 do 120.000 odbiorników i zatrudniają przeszło 1.000 pracowników. Tak pomyślane zadanie, i „zdrowa, prywatna inicjatywa gospodarcza", że użyjemy tu słów Pana Ministra Przemysłu i Handlu A. Romana nie mogła nie wydać owoców pracy tak chlubnej dla naszego życia gospodarczego.

Budowa nowej fabryki stała się koniecznością wywołaną olbrzymią popularnością radioodbiorników Philipsa.

Przemówienie wygłosili ponadto Prezes koncernu Philipsa p. Antoni Philips, dyr. p. Walterscheid i Custers oraz prezes Izby Przemysłowo - Handl. p. Klarner. Zebrani na uroczystości poświęcenia nowej fabryki mieli okazję poznania tego „Miasteczka Philipsa", żywego przykładu śmiałej inicjatywy i pracy.

W halach fabrycznych zastosowano wszystkie te zdobycze techniki, którymi szczycą się największe fabryki świata.

Jak zabezpieczyć się przed zdradą męża?

Pewna młoda Włoszka stworzyła swemu mężowi istne piekło, nie tylko w domu, ale i w biurze. Przeszukiwała wszystkie szuflady i kieszenie, aby znaleźć podejrzany list swych urojonych rywalek. Śledztwo posunęła tak daleko, że przesłuchiwała pracowników męża, aby dowiedzieć się nazwisk interesantek, które przychodziły do biura. Wszystkie usiłowania męża, aby położyć kres tej chorobliwej zazdrości były bezskuteczne. Odetchnął więc z ulgą, gdy pewnego dnia jego małżonka została wezwana do chorej matki. Nareszcie będzie mógł zaznać przyjemności „słomianego wdowca". Pierwszego zaraz dnia przyjął zaproszenie na wieczór do swego przyjaciela. Jakież było jego zdziwienie, gdy w szafie nie znalazł swego nowego smokinga. Wszelkie poszukiwania spełzły na niczym i wizytę trzeba było w ostatniej chwili odłożyć. Po nieprzespanej nocy, w czasie której starał się rozwikłać zagadkę, zawiadomił komisarza policji o kredzieży, przy czym podejrzenia swoje skierował na służącą. Komisarz mając widocznie duże doświadczenie z egzaminów małżeńskich we własnym domu, polecił wezwać telefonicznie żonę poszkodowanego do natychmiastowego powrotu. Gdy wieczorem stawiła się w urzędzie śledczym, tajemnice zniknięcia zostala wyjaśniona. Nierozważna niewiasta przyznała się z niewinną miną do spalenia garderoby męża, a jako dowód tego niezwykłego postępku podała przepis pewnej wróżki, którą z zazdrości prosiła o radę, jak zabezpieczyć się przed zdradą męża. Środek do obwarowania wierności mężczyzny był następujący: Należy spalić nowe ubranie w czasie pełni księżyca z 13-ma ziarnami kadzidła o północy. Otrzymany popiół zmieszać z olejkiem orzechowym i smarować tą mieszaniną codziennie rano i o zmierzchu gałąź białej róży, do której musi być przywiązana karteczka z imieniem męża wypisanym krwią młodego koguta. Komisarz po tych wyznaniach przemówił do rozsądku młodej małżonce tak serdecznie, że przyrzekła nigdy nie prześladować swą zazdrością męża. Młodzi pogodzili się i poszli w zgodzie do domu.

Po 20 latach odzyskał pamięć i poznał siostrę

Niezwykły wypadek rozpoznania brata przez siostrę po 20 latach wydarzył się w ostatnich dniach na Śląsku.

W przytułku Św. Józefa w Pruszkowie na Śląsku Opolskim przebywał od listopada 1928 roku nieznany mężczyzna, co do którego zachodziło przypuszczenie, że wrócił z niewoli, a przejścia wojenne wywołały u niego stratę pamięci. Nie umiał on podać swego nazwiska, ani żadnych szczegółów ze swej przeszłości. Wszelkie starania ze strony władz urzędowych o ustalenie tożsamości nieznajomego nie dały pozytywnych rezultatów. Mimo to czyniono ciągle starania w nadziei, że będą kiedyś uwieńczone powodzeniem.

Policja niemiecka zwróciła się w sierpniu br. do władz polskich prosząc o umieszczenie w prasie polskiej fotografii tajemniczego mężczyzny.

Żona emerytowanego kolejarza z Poznania niejaka Najderkowa poznała z fotografii, umieszczonej w prasie, zaginionego w 1916 r. swego brata, Kazimierza Kuśnierza.

Kazimierz Kuśnierz służył w czasie wojny w królewieckim pułku grenadierów i w roku 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej, z której zbiegł.

Najderkowa w tych dniach przybyła do Katowic, gdzie uzyskała pozwolenie na wyjazd na Śląsk Opolski. W Pruszkowie Opolskim z prawdziwym wzruszeniem rozpoznała swego brata. Spotkanie z siostrą podziałało na Kuśnierza tak silnie, że odzyskał częściowo pamięć i poznał siostrę. Najderkowa zabrała brata do Poznania.

Pijany okręt

Załoga statku rybackiego „Marsellaise" krótko przed odjazdem z portów na Atlantyku nie była w stanie wyprowadzić okrętu na morze. Wszyscy marynarze nie wyłączając kapitana i sternika byli pijani i niezdolni do żadnej czynności. Właściciel statku pomimo tragicznego wprost stanu personelu, postanowił zaskoczyć załogę faktem dokonanym. Polecił wyprowadzić holownikowi okręt na pełne morze i tam pozostawić na łaskę losu. Znalazłszy się w tak niezwykłej sytuacji załoga składająca się z 8-miu ludzi, wypiła posiadane jeszcze 35 butelek wina, co wytrąciło z równowagi nawet najtęższych. Marynarze zataczali się od burty do burty, kapitan spał w kajucie, nie było przytomnego człowieka, który by rozwinął żagle i ujął w pewne ręce ster. Pozostawiony własnemu losowi statek został rzucony przez wzburzone fale na jedną z wysepek i uległ rozbiciu.

Słońce już było wysoko, gdy załoga oprzytomniała i zauważyła swoje szczęśliwe ocalenie. Armator na wiadomość o rozbiciu się okrętu wyraził się lekceważąco o wypadku. Nieco odmiennego zdania są władze morskie, które za niedbalstwo kapitana pociągnęły go do odpowiedzialności.

Najwyższa wieża na świecie

Wieża Eiffla w Paryżu będzie miała wkrótce groźną konkurencję. Mianowicie w Stockholmie opracowywane są obecnie plany budowy wieży, której wysokość wyniesie 380 mtr. Na szczycie wieży, z której roztaczać się będzie wspaniały widok, urządzone zostaną bar. Ponadto przewidziane jest urządzenie na wysokości 80 mtr restauracji, obliczonej na 430 osób.

Rozrywki umysłowe

10) Pytania dla „ciekawskich"

(po 1 punkcie).

1) Kiedy ma człowiek tyle oczu, ile dni w roku?

2) Ile jaj zjadał Goliat naczczo?

3) Gdzie się młóci zboże?

4) Kto będąc dzieckiem swego ojca, dzieckiem swojej matki, nie jest jednak synem żadnego z nich?

11. Trudny rebusik

(3 punkty).

Ułoż. p. Be-Be z Baranowicz.

F F A

By rozwiązać tę zagadkę,
Powiedź ile liter jest w gromadce.

12. Krótka szarada

(4 punkty).

(ułoż. S. Maniecka z Łyszcza)

Pierwsze — wspak, **drugie** — wspak,
Znaczy wróżba, losu znak.
Pierwsze — **trzecie** — nić nawija.
Całość mamy, gdy fortuna sprzyja.

13. Podział wina

(3 punkty).

Trzy osoby mają równo podzielić między sobą 21 beczułek wina, z których 7 jest pełnych, 7 napełnionych do połowy, zaś 7 pustych. Jak mają podzielić bez przelewania, by każdy z nich miał jednakową ilość wina oraz jednakową ilość beczułek.

14. Zagadki rymotwórcze.

(5 punktów)

1) Dowodziła **Karolina**
jaka dziś jest — — —
3) „Czyto to tak się **lata pachy**,
wy niezdary — — — —!"
3) Wrzasnął ze zgrozą: **„A to mi nora!"**
za chwilę czytał już — — — — —"
4) **Lubo** wina wiele **pili**
niedawno go — — — — —
5) Są niezbędne **trykotaże**
ona kupić — — — — — —

„Rex" (czł. Kl. Sz.).

Każdy dwuwiersz należy dokończyć prawidłowo pod względem rymu i rytmu, zmieniając odpowiednio układ liter w wyrazach oznaczonych odmiennym drukiem.

Rozwiązania zadań z dnia 9 października 37. nadesłali

(liczby w nawiasach oznaczają ilość zdobytych punktów):

Z Wilna: Janczewski, J. Korotyńska W (1), Juchniewicz A., Kosiński M. (9), Kluczyński M. (13), Matysiak M. (7), Matwiejew P. (11), Perlicki L. (16), Rutska E., Klemmowa E. (4), Franckiewiczówna A. (12), Kalida.

Z poza Wilna:

P. p.: Brzezicka z N. Wilejki (11), Be-Be z Baranowicz (8), Jeliński M. z Mołodeczna, Maniecka S. z Ostrożca (10), Gudanowa W. z Lidy (1), Kostecki z Baranowicz (6), Pleskaczewski z Żupran, Saniecka z Łyszczyc (4), Mironowiczówna z Chożowa, Stronczakówna z Nowogródka, Terlicki J. z Mołodeczna.

Nagrody przez losowanie zdobyły p. Maniecka S. z Ostrożca i p. Kalida.

Nagrody książkowe zostaną przesłane pocztą.

Wyniki konkursu za miesiąc wrzesień ogłosimy w numerze następnym R. U.

Nagrody przez losowanie:

1) Za rozwiązanie zadań z dnia 25 września 1937 r. zdobyli p.Kosiński i p. Matyszczak.

2) Za rozwiązanie zadań z dnia 6 września 1937 r. p. Kowtyńska W. i p. Saniecka z Łyszczyc.

Nagrody książkowe: (Młodość — miłość — awantura — Choynowskiego) wysłaliśmy wczorajszą pocztą.

Rozwiązania zadań z dnia 9 października 1937 r.

1) Zagadaka — Ul.

2) Figielek — gdy na nas powie ktoś — człowiek (czło — wiek).

3) Uzupełnianka
Polska
Apollo
Topola
Neapol.

4) Zadanie logiczne. Ta która miała usta czyste, patrząc na drugę sądziła iż ma także brudne zęby i twarz.

Odwrotnie dziewczynka mająca brudną twarz i zęby sądziła z wyglądu twarzy koleżanki iż jest czysta i myć się nie potrzebuje.

5) W rocznicę — szarada.

Bezgranicznie radosne uczucia.

Fikcja samorządu rolniczego

W dniu onegdajszym odbyło się pierwsze w bież. sezonie jesienno-zimowym zebranie dyskusyjne Związku Zawodowego Rolników z Wyższ. Wykszt. w Wilnie.

Tematem dyskusji było zagadnienie najżywiej absorbujące dziś społeczeństwo rolnicze t. j. sprawa samorządu terytorialnego i rolniczego na tle akcji uzdrowienia samorządu podjętej i prowadzonej przez gen. Żeligowskiego.

Referentem na czwartkowym zebraniu Związku nie był rolnik, co zdaniem moim, nie tylko nie umniejszyło wartości wygłoszonego referatu, lecz stworzyło szczęśliwą okoliczność, pozwalająca na zarysowanie ostrych konturów istniejących dziś w dziedzinie samorządu fikcyj i niesprawiedliwości w świetle ścisłych metod myślenia i rozumowania człowieka przyglądającego się niejako z ubocza ustrojowi samorządowemu — prawnika — p. mgr. St Stommy.

Osobistym już walorom p. Stommy jako referenta pozwolę sobie przypisać że sucha zdawałoby się analiza ustroju samorządu rolniczego i terytorialnego ze stanowiska obowiązujących ustaw i przepisów, nabrała na czwartkowym zebraniu Związku Rolników żywego charakteru, wzbudzając duże zainteresowanie i długą dyskusję obecnych.

Referent na wstępie zwrócił oczywiście uwagę na niebywałą dysproporcję i niesprawiedliwość społeczną, jakiej wyrazem są budżety Okręgowych Tow. Org. i Kółek Rolniczych. Dla przykładu cytuję zeszłoroczny budżet OTO i KR pow. wil.-trockiego, w którym na pozycje dochodowe składało się: 39.000 zł z Wydz. powiatowego, 10.000 zł z Izby Rolniczej, 13.000 zł z gmin (na popieranie rolnictwa), 12.000 zł z Funduszu Pracy i **4.000** zł ze składek członków Kółek Rolniczych. **A więc 74 tys. zł z funduszów publicznych, a tylko 4 tys. zł z funduszów własnych.**

Odwrotny stosunek istnieje w obsłudze rolnictwa powyższymi funduszami, z których korzysta zaledwie kilka procent zrzeszonych w dobrowolnych organizacjach rolników.

Jest to jeden z zasadniczych motywów, przemawiających za reformą istniejącego stanu rzeczy. Lecz nie jest to motyw jedyny. Już bowiem sama struktura naszego samorządu rolniczego nie **odpowiada** wymogom życia a niejednokrotnie jest fikcją.

Celem samorządu rolniczego zgodnie z ustawą o Izbach Rolniczych jest: **1) przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa, 2) samodzielne przedsiębranie działań mających na celu popieranie rolnictwa** i 3) wykonywanie czynności zleconych przez ustawy i współdziałanie z władzami.

Oczywista rzecz, że realizowanie powyższych celów nie może być dokonywane ani przez władze administracyjne, ani też jednostki czy organizacje skupiające **część** społeczeństwa.

Zarówno właściwym reprezentantem jak ośrodkiem inicjatywy popierania rolnictwa może być tylko **powszechna** organizacja społeczna rolników.

Tymczasem samorząd rolniczy na poziomie wojewódzkim, a więc Izba Rolnicza **opiera się** na samorządach terytorialnych i dobrowolnych organizacjach rolniczych.

I tu już mamy fikcję, samorząd terytorialny bowiem jest jednostką publicznoprawną o zupełnie odrębnych własnych zadaniach, organizacje dobrowolne zaś są jednostkami niezależnymi. Obie więc przewidziane ustawą podstawy — środki egzekutywy Izb Rolniczych, właściwie podstawami tymi nie są i wytwarzają stan, w którym wojewódzka jednostka samorządu rolniczego t. j. Izba Rolnicza jest zawieszona niejako w powietrzu bez realnego kontaktu z właściwym terenem swego działania.

Fikcję istniejącego ustroju samorządu rolniczego pogłębia analiza składu osobowego Izby Rolniczej — reprezentanta rolnictwa wojewódzkiego jako całości: Izba wileńsko-nowogródzka ma 42 radców w czym 14 z nominacji i 28 z wyboru. Właściwie z wyboru tylko, gdyż pozostałych 14 radców delegują OTO i KR. A więc radców, których w zupełności nazwać można by reprezentantami rolnictwa jest tylko 14 t. j. $^1/_3$ ogólnej liczby, ani bowiem nominantów, ani też 14 przedstawicieli organizacyj skupiających drobną część rolników — za takich uznać nie można.

A więc 1) brak powszechności i przymusowości w obecnym ustroju samorządu rolniczego (przyczym odrazu wyjaśnić należy, że przymusowość ta polegać ma tylko na konieczności istnienia pewnych komórek organizacyjnych i spełnianiu przez nich przewidzianych ustawami funkcyj; 2) oderwanie Izby Rolniczej od terenu skutkiem braku elementów samorządu rolniczego w powiecie i gminie oraz 3) nieodpowiedni skład osobowy izb rolniczych.

Oto trzy główne wady istniejącego ustroju i kierunki, w jakich powinna pójść ich reforma.

Nie będę omawiał wielokrotnie już poruszanych na łamach prasy szczegółów programu gen. Żeligowskiego, które raz jeszcze sprecyzował w swym referacie p. mgr. Stomma.

Osią żywej i interesującej dyskusji stało się zagadnienie kierunku i zakresu reform obecnego ustroju samorządu rolniczego, których przeprowadzenie jest bez względnie nakazem chwili.

Nie ulega wątpliwości, że dalsze powodzenie akcji podjętej przez gen. Żeligowskiego wiąże się ściśle z przeprowadzeniem choćby minimalnych zmian i poprawek w obecnie obowiązujących przepisach prawnych w odniesieniu do samorządu i organizacji Izb Rolniczych.

Przymus powstawania w gminach komisyj gospodarczo-rolnych, obowiązek utrzymywania w gminie agronoma-instruktora, przymus działania powiatowych komisyj rolnych,. wreszcie zmiana statutu Izby Rolniczej w zakresie jej składu osobowego i punktów oparcia w terenie — oto jest minimalny program, do którego realizacji dla upowszechnienia akcji gen. Żeligowskiego musimy dążyć.

Nie wolno nam również ani na chwilę zapomnieć o istnieniu organizacyj dobrowolnych i zadrażnieniach jakie powstają na skutek ścierania się ich interesów z podjętą przez gen. Żeligowskiego akcją.

Organizacje dobrowolne muszą mieć jasno i wyraźnie określone miejsce i zakres działania w życiu rolniczym. W dyskusji czwartkowej niezwykle trafnie określił tę sprawę p. red. Wąckowicz: Organizacje dobrowolne — to organizacje **zawodu rolniczego**, akcja gen. Żeligowskiego — **organizacja obsługi rolnictwa.** Jeżeli się w tę trafną definicję wmyśleć i beznamiętnie ją zanalizować, to jasnym się staje, że obie organizacje są równoległe i w żadnym wypadku nie powinny być źródłem rozdziału i walki w społeczeństwie rolniczym.

Niewątpliwie też większość rozumnych członków Kółek Rolniczych zdaje sobie sprawę z tej istoty, a nie celowo fałszywego oświetlenia akcji gen. Żeligowskiego. Rolnicy ci znajdą zawsze miejsce i pogodzą kierunki pracy zarówno kółka rolniczego jak samorządu rolniczego w realizowanej przez gen. Żeligowskiego postaci — czego zresztą dowodem są już nieodosobnione wypadki wyboru czynnych kółkowiczów do gminnych komisyj gospodarczo-rolnych.

Jeśli natomiast chodzi o złą wolę — trudna rada.

Na czwartkowym zebraniu Zw. Rolników padł w dyskusji zarzut ze strony jednego z b. czynnych i zasłużonych działaczów na terenie org. dobrowolnych, że jakoby wykonawcy zamierzeń gen. Żeligowskiego niewłaściwie je interpretują, że zwołują zebrania sołtysów, na których przestrzegają przed wstępowaniem do kółek i t. p. Wiadomości te sprostował obecny na zebraniu p. inż. Wasilewski. Ile jednak podobnych bajek i wyssanych z palca wiadomości krąży w terenie — wiedzą tylko ci, którym zależy na ich rozpowszechnieniu.

Padł wreszcie zarzut pod adresem prasy, a w szczególności „Kurjera Wileńskiego", że stale i zaciekle zwalcza Kółka Rolnicze.

Ponieważ niejednokrotnie poruszałam temat organizacji samorządu rolniczego na łamach „Kurjera", czuję się w obowiązku sprostować, że **staranny** czytelnik „Kurjera Wil." nie mógł w nim nigdy znaleźć zarzutów przeciw istnieniu Kółek Rolniczych — natomiast „Kurjer Wil." zwalczał i nie wątpię zwalczać będzie nadal atmosferę fikcji i politykierstwa, które z dniem każdym coraz więcej ciążą na naszym życiu rolniczym, hamując jego naturalny i zdrowy rozwój gospodarczy i społeczny.

E. M.

Przygotowania do uroczystości 2 i 11 listopada

Okręg wileński organizacji miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego zaprasza przedstawicieli władz wojskowych, urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych, kupiectwa, rzemieślniczych i robotniczych na zebranie do sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego we wtorek, dn. 26 bm., o godz. 17, celem wyłonienia komitetu obywatelskiego dla zorganizowania obchodów w dniu 2 i 11 listopada rb.

Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą.

Ustalenie herbu m. Wilna

W ubiegły piątek odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie Komisji herbowej, która po zaznajomieniu się z uwagami dr. Adamusa na temat metody prac budowniczych nad postacią form historycznych herbu m. Wilna oraz referatu hr. Platera w sprawie barw heraldycznych herbu postanowiła wyczerpać wszelkie możliwe źródła krajowe, a o ile środki na to pozwolą i zagraniczne celem zgromadzenia jaknajobfitszego materiału historycznego. W związku z tym postanowiono zwrócić uwagę na zagadnienie wpływu ikonografii św. Krzysztofa na postać herbu miasta, oraz zapoznać się z zabytkami cechów wileńskich które w tym względzie mogłyby dostarczyć wiele cennych materiałów. Następnym etapem pracy Komisji będzie grupowanie materiału historycznego. W tym celu dr. Adamus dyr. Archiwum Miejskiego zostanie wydelegowany do większych ośrodków archiwalnych w kraju dla dokonania badań.

Komisja Herbowa apeluje do wszystkich, ktorzy by posiadali jakieś dokumenty, czy też zabytki zaopatrzone w dawne herby m. Wilna by zechcieli porozumieć się z Zarządem Miejskim.

Zjazd lekarzy powiatowych i kierowników ośrodków zdrowia

22 bm., o godz. 8.30 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego nastąpiło otwarcie pod przewodnictwem wojewody Bociańskiego zjazdu lekarzy powiatowych i kierowników pow. ośrodków zdrowia wojew. wileńskiego.

W czasie dwudniowych obrad złożone będzie sprawozdanie lekarzy powiatowych i kierowników Ośrodków Zdrowia z ich działalności w okresie 1936/37 r. oraz wygłoszone będą następujące referaty: 1) Zdrowotność publiczna na Wileńszczyźnie w okresie 1936/37 r. — dr. A. Turotto, radca wojewódzki, 2) akcja zapobiegawczo-lecznicza Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie w 1936 i 37 r. — naczelny lekarz Ubezpieczalni Społ. dr B. Szniolis, 3) Organizacja opieki społecznej i zdrowotnej nad dziatwą na Wileńszczyźnie — dr H. Rudziński, naczelnik wydziału, 4) Akcja przeciwgruźlicza wśród dzieci — mjr. lek. dr W. Leśniewski i dr Zasztowtówna, 5) Zapobieganie w ostrych chorobach zakaźnych u dzieci — dr W. Pražmowski, kierownik filii PZH w Wilnie, 6) Zadania stacji opieki nad matką i dzieckiem w świetle dzisiejszych potrzeb i możliwości — dr J. Resiówna, 7) Opieka społeczna nad dzieckiem we Włoszech — doc. dr Marynowska, 8) W sprawie organizacji rat. san. (OPLG) na Wileńszczyźnie — nacz. wydz. wojskowego Wiśniewski.

Podczas zjazdu odbędzie się zwiedzanie instytucyj zdrowotno-opiekuńczych w Wilnie.

Rzemiosło Wileńszczyzny organizuje się

W drugiej połowie grudnia odbędzie się w Wilnie wojewódzki zjazd rzemieślników chrześcijan, na którym rozpatrzone zostaną najbardziej aktualne sprawy rzemiosła wileńskiego oraz zostanie powołany Wojewódzki Związek Rzemiosła Polskiego. Związek ten obejmie cały obszar Województwa Wileńskiego i połączy wszystkie organizacje rzemieślnicze.

Echa radiowe

Waśkańce na całą Polskę

Ponownie przed mikrofonem naszym stanął dorobek wsi Waśkańce. Tym razem b. słusznie na całą Polskę. Praca cicha i szara, praca przypominająca wieś Lisków lub też dzieje wysiłku wsi Zduny w powiecie łowickim, zaszczycanej wizytą samego premiera, doczekała się uznania.

Waśkańce to Lisków pow. wil.-trockiego. Pierwszy, ale nie ostatni. Każdy powiat posiada zapewne taką wieś... niech że wyjdą z ukrycia i dadzą znać o sobie. Najszlachetniejszy to rodzaj rywalizacji.

Prelegent p. M. Żukowski dobrze opracował temat. Tekst był jasny, barwny, zwięzły, przekonywujący. Przekonał na pewno p. Żukowski Polskę A, że temu B to już nie tak daleko do A.

* * *

Ostatnia Wieczorynka dr Kolaczyńskiej oraz popularnej ciotki Albinowej była poświęcona zagadnieniom higieny na wsi, ukrytej zręcznie w tekście wieczorynkowym. „Karmazynowe wojsko" to przodownice zdrowia, to ich praca pionierska, trudna, ale jakże ważna dla zdrowia mas wiejskich.

T-wo Przeciwgruźlicze Wileńsko-Trockie energicznie prowadzi akcję z brakiem higieny na wsi. Dobrze, że wieczorynka tak zawsze lubiona i słuchana — dopomogła T-wu.

I.

Wystawa pośmiertna dzieł Ferdynanda Ruszczyca

Przypominamy, że Komitet Uczczenia Pamięci Ferdynanda Ruszczyca zorganizował wystawę pośmiertną Jego dzieł — obrazów, studiów, rysunków i grafiki, obejmującą po nad 300 eksponatów z całej Polski. Będzie to pierwsza zbiorowa wystawa dzieł wielkiego artysty. Wystawa mieści się w pałacu Reprezentacyjnym przy placu Napoleona. Otwarcie nastąpi w dniu 24 października r. b o godz. 13-ej. Zwiedzać wystawę będzie można codziennie od godz. 9 do 19. Wstęp 50 gr. od osoby, dla młodzieży i grup składających się z 10 osób—30 gr. od osoby, dla wycieczek szkolnych i żołnierskich 15 gr. od osoby.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 12 listopada r. b.

Zmiany w sądownictwie

„Dziennik Urzędowy" Minist. Sprawiedliwości (Nr. 10) ogłasza o zmianach w sądownictwie:

Delegowani: Krzysztof Bieńkowski, prokurator Sądu Najwyższego — delegowany do czynności w nadzorze prokuratorskim;

Zygmunt Sitnicki, sędzia apelacyjny w Warszawie — utrzymano nadal w mocy delegację do p. cz. w minist. i powierzono kierownictwo referatu nadzoru sądowego w ministerstwie;

Stanisław Szenie, sędzia okręgowy w Katowicach — delegowany do p. cz. w ministerstwie.

Mianowani: Antoni Illinicz, wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi — wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie;

Zygmunt Sitnicki, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie — sędzią apelacyjnym w Warszawie.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podań: Paulin Zdanowicz, sędzia apelacyjny w Warszawie i Adam Brzostyński, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Tow. Opieki nad Zwierzętami

Lotna Komisja Lustracyjna Tow. Opieki nad Zwierzętami przy współudziale policji dokonała w ciągu września i połowy października lustracji na targowiskach miejskich i rynkach, przy czym zbadała około 30 klatek ptactwa domowego, przeszło 100 koni wiejskich, około 150 koni ciężarowych oraz większą ilość koni dorożkarskich. Poza tym przeprowadzono lotne inspekcje na postojach dorożkarskich, na dworcu kolejowym oraz w szeregu innych punktach miasta.

W wyniku lustracji Komisja sporządziła doniesienia karne na właścicieli koni chorych, zaniedbanych oraz za utrzymywanie zwierząt w stanie niechlujnym i za dręczenie ptactwa.

Ponadto Komisja zbadała rzeźnię dla ptactwa.

Jak ujęto pięciu oszustów rynkowych

— Znakiem tego jestem niewinny — twierdził zawsze w policji znany oszust rynkowy, mistrz od wyłudzania pieniędzy przy pomocy „gry" w „trzy blaszki", Gromow.

I nie było rady. Mało jest wiedzieć, że taki frant dopuszcza się oszustw. Sąd wymaga dowodów. Policja musi te dowody dostarczyć, jeżeli pragnie (a pragnie napewno) na dłuższą metę unieszkodliwić przestępce.

Wczoraj Gromow ze swą pomocnicą Anną Dzicz, i jeszcze trzema oszustami, ulokował się na rynku drzewnym i roztoczył „cuda" swej gry. Wywiadowcy wynajęli dorożkę z podniesioną budą i podjechali wprost do grupki oszustów, którzy nie połapali się że dorożka kryje niebezpieczeństwo i w dalszym ciągu „grali" w „trzy blaszki". W pewnej chwili, wywiadowcy wyskoczyli z dorożki i przyłapali ptaszków na gorącym uczynku uprawiania procederu oszukańczego.

Mistrzowie „trzech blaszek" zostali zatrzymani wraz z dowodami rzeczowymi. Całą piątkę przewieziono do aresztu centralnego.

Gromow był tym razem szczerze zgnębiony. Znalazłszy się w komisarjacie oświadczył:

— Znakiem tego „zasypałem" się, będą siedzieć...

(c)

Dzieci na FON

Dzieci szkoły powszechnej w Ochonowie, pow. nowogródzkiego, nadesłały do Wojewódzkiego Wileńsko - Nowogródzkiego Komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej w Wilnie list następującej treści:

W przeszłym roku szkolnym postanowiliśmy złożyć pewną kwotę na FON. Żeby to wypełnić robiliśmy zabawki na sprzedaż i urządziliśmy przedstawienie na zakończenie roku szkolnego. Zebraliśmy razem zł. 5.30 i pieniądze te w dniu dzisiejszym wysłaliśmy. Wiemy, że to jest bardzo mało, ale choć tą drobną kwotą chcemy i my również przyczynić się do obronności naszej Ojczyzny. A gdy dorośniemy, będziemy zawsze gotowi do złożenia największych ofiar dla naszej Ukochanej Ojczyzny. (Następują podpisy dzieci).

Kurjer Sportowy

Wychowanie fizyczne w USB

Ćwiczenia z wychowania fizycznego w b. r. akad. są dostępne dla studiujących na wszystkich wydziałach.

Wykazanie się odpowiednią frekwencją na ćwiczeniach upoważniać będzie do odbioru podpisów w indeksach i do otrzymywania świadectw potrzebnych do egzaminów nauczycielskich i pedagogicznych.

Odbycie kursu W. F. obowiązkowe jest dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego i zalecane dla kandydatów na lekarzy szkolnych i sportowych.

Ćwiczenia obejmą: w I trym. gimnastykę i zaprawę narciarską, w II trym. gimnastykę i narciarstwo, w III trym. próby uzyskania P. O. S., pływanie, l. atletykę, gry sportowe.

Uczestnicy ćwiczeń w II trym. korzystać będą mogli bezpłatnie ze sprzętu narciarskiego doktoratu W. F.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zapisy na ćwiczenia przyjmowane będą do 29 października. Zapisy przyjmują kierownicy ćwiczeń w gm. gł. U. S. B. w lokalu AZS we wtorki i piątki godz. 18—20.

Bywają teściowe...

10 lat za zamordowanie zięcia

Nowogródzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpatrywał sprawę m-ki osady Cegielnia, gm. howeźniańskiej Tekli Czyrko, która zabiła zięcia. Morderstwo dokonane zostało na tle kłótni o ziemię. W nocy gdy Jan Nahorny spał po całodziennej pracy teściowa Tekla Czyrko podkradła się cichaczem i zadała upragnioną przygotowaną ciężką siekierą zadała śpiącemu kilkakanaście głębokich cięć w głowę, piersi i brzuch. Na wszczęty krzyk przez Nahornego, jego żonę i dzieci przybiegli sąsiedzi, którzy rozbroili rozjuszoną megerę. Nahorny wskutek ran po dwudniowych męczarniach zmarł.

Sąd wydał wyrok skazujący Teklę Czyrko na 10 lat więzienia.

Kurs przeciwjagliczy w Trokach

W Trokach odbywa się 3-dniowy kurs przeciwjagliczy dla lekarzy z ośrodków wiejskich woj. wileńskiego i nowogródzkiego, zorganizowany przez Wileński Urząd Wojewódzki łącznie z Kliniką Okulistyczną USB.

W kursie brało udział 33 lekarzy. Zajęcia praktyczne kursu odbywały się w ośrodku zdrowia w Trokach, teoretyczne zaś w Klinice Okulistycznej w Wilnie pod kierownictwem prof. dr Ignacego Abramowicza przy udziale okulistów z Warszawy z ramienia Ministerstwa Opieki Społecznej insp. dr Mariana Zacherta i dr Ludwika Rostkowskiego.

Wygłoszono następujące referaty z zakresu walki z jaglicą: dr Rostkowski — „Wytyczne i organizacja zwalczania jaglicy", dr Zofia Okolow-Hrynkiewiczówna — „Profilaktyka jaglicy", prof. dr Abramowicz — „Rozpoznanie jaglicy", dr Maria Dulewiczowa — „Leczenie operacyjne jaglicy", dr Rostkowski — „Metody pracy w przychodni", dr Włodzimierz Leśniewski — „Organizacja i działalność T-wa Przeciwgruźliczego wileńsko-trockiego", dr Zachert — „Jaglica w Polsce", dr Władysław Prażmowski — „Zwalczanie ostrych chorób zakaźnych", dr Maria Reginisówna — „Leczenie zachowawcze jaglicy", i dr Stanisław Markiewicz — „Choroby ogólne i jaglica".

Jak powinny wyglądać mieszkania służbowe pracowników rolnych i leśnych

W numerze 241 „Monitora Polskiego" z dn. 19 października rb. ukazało się rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej oraz Ministra Reform Rolnych, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o warunkach higienicznych mieszkań służbowych pracowników rolnych i leśnych.

Rozporządzenie to dotyczy mieszkań służbowych pracowników w gospodarstwach rolnych i leśnych oraz w przedsiębiorstwach z nimi związanych, nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, jak również bezpośredniego otoczenia tych miaszkań.

Mieszkania dla pracowników rolnych i leśnych mieszkających wraz z rodziną powinny się składać co najmniej z jednej izby i komory o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 25 m. kw. i jeżeli nie ma kuchni oddzielnej, powinny mieć piec kuchenny.

Izby mieszkalne dla samotnych powinny być tak obszerne, aby na każdą osobę przypadło nie mniej niż po 4 m. kw. podłogi.

W dalszym ciągu rozporządzenie to normuje warunki mieszkalne wymienionej wyżej kategorii pracowników, m. in. nadmienia, że: w izbach mieszkalnych podłogi powinny być drewniane, całe i szczelne. Izby powinny być wytynkowane lub przynajmniej dokładnie uszczelnione i co roku bielone wapnem lub malowane itp. Szczegóły w cytowanym rozporządzeniu.

Pomysłowe oszustwo

Ks. Ildefons Bobicz, proboszcz parafii prawosławnej w Iwiu otrzymał depeszę podpisaną przez znanego mu lekarza Kondrada ze Szczuczyna, który prosił go, jako dobrego znajomego, o natychmiastowe nadesłanie telegraficzne do Warszawy zł 350 na adres Kazimierza Karweckiego. Pieniądze te zgodnie z treścią depeszy były lekarzowi potrzebne rzekomo na zakupienie nieruchomości w Warszawie. Ksiądz proboszcz pieniądze wysłał. Gdy się potem porozumiał z dr Konradem, ustalił, że padł ofiarą oszustwa, gdyż Konrad o pieniądze nie prosił i ze Szczuczyna w owym czasie w ogóle nie wyjeżdżał. W związku z tym policja wszczęła dochodzenie w celu ujęcia oszusta.

Śmiertelny cios kamieniem

20 bm. 14-letni Jan Żemło z Bujaniszek, gm. turgielskiej, wracając ze szkoły wstąpił do swego 17-letniego brata, Mariana, pastucha w Podtalejach.

Bawiąc się rzucali kamieniami. W pewnej chwili Marian trafił kamieniem w lewe ucho Jana. Po upływie pół godziny Jan Żemło zmarł.

KRONIKA

PAŹDZIERN. 23 Sobota	Dziś Seweryna i Romana Jutro Rafała Archanioła Wschód słońca — g. 5 m. 04 Zachód słońca — g. 4 m. 04

NOWOGRÓDZKA

— **Zjazd organizacji wiejskiej OZN.** W dniu 24 bm. odbędzie się w Nowogródku powiatowy zjazd organizacji wiejskiej i miejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego. Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Podobne zjazdy odbywają się w obecnym okresie na obszarze całego województwa nowogródzkiego.

— **W sprawie działalności kas bezprocentowych.** W dniu 21 bm. w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie komitetu organizacyjnego okręgu Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych Pożyczek, w którym wzięli udział przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, OZN, TRZW, Funduszu Pracy, samorządu, Izby Rzemieślniczej oraz przedstawiciele kas z województwa.

Na zebraniu przedyskutowano zagadnienia dotyczące organizacji i działalności kas bezprocentowych oraz postanowiono zorganizować tydzień propagandy chrześcijańskiego rzemiosła i kupiectwa.

— **Zjazd kupiectwa chrześcijańskiego.** 7 listopada odbędzie się w Nowogródku zjazd kupiectwa chrześcijańskiego z powiatu nowogródzkiego, celem zorganizowania w Nowogródku własnej hurtowni towarów. Hurtownia zostanie zorganizowana jako udziałowa.

— **W sprawie budowy gimnazjum.** W związku z artykułem p. t. „Golgota uczniów gimnazjum w Nowogródku", zamieszczonym 7 bm., otrzymaliśmy od Zarządu Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy gimnazjum Ad. Mickiewicza w Nowogródku pisemne gorące podziękowanie.

Stwierdzając ten miły dla nas fakt, żywimy nadzieję, że te ze wszech miar uzasadnione starania w sprawie wzniesienia nowego gmachu uwieńczone zostaną przychylnym ustosunkowaniem się decydujących czynników, i kto wie, czy już w przyszłym roku nie rozpocznie się budowa gimnazjum.

LIDZKA

— **GODNY PODKREŚLENIA FAKT notujemy na terenie gm. Wawiórka, pow. lidzkiego, gdzie ludność wsi Rulewicze wraz z miejscowymi strzelcami wybudowała własnym wysiłkiem most na rzece Dzitwie. Drzewa na most dostarczył miejscowy majątek.**

Inicjatywa tego pięknego społecznie czynu wyszła od miejscowego sołtysa Wojtukiewicza Tomasza i nauczyciela Skarbka Wł.

Przez zbudowanie mostu na Dzitwie znacznie ułatwiona została komunikacja okolicznych wiosek z miast Wawiórka i Lida.

— **Walne zebranie P. B. K** Odbyło się w sali Zarządu Miejskiego zebranie sprawozdawcze lidzkiego Koła Polskiego Białego Krzyża.

Zebranie miało na celu przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania za rok ubiegły, oraz przyjęcie preliminarza budżetowego i planu pracy na rok następny.

Ponadto odbyły się również na tym że zebraniu wybory komisji rewizyjnej, którą powołano w dotychczasowym składzie: przew. dr Kozubowski, członkowie, mec. Missan i dr Wiśmontówna.

— **Walne zebranie P. W. K.** 14 bm odbyło się walne zebranie organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.

Zarząd i komisja Rewizyjna złożyły sprawozdania, z których wynikało, iż organizacja chociaż rozporządza skromnymi funduszami, jednak rozwija b. żywą działalność i utrzymuje się bez jakichkolwiek subsydiów.

Na zebraniu był również obecny starosta T. Miklaszewski, który wygłosił przemówienie.

Po zebraniu odbyła się herbatka pożegnalna z racji wyjazdu z Lidy p. Węgrzynowiczowej, ruchliwej przewodniczącej sekcji dochodów niestałych P. W. K.

— **Komunikat.** W lokalu własnym przy ul. Pereca 5, w dniu 24 października rb. o godz. 13 — odbędzie się walne zgromadzenie członków lidzkiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża. Porządek dzienny: 1) wybór prezydium walnego zgromadzenia, 2) zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1938 r. i 3) zatwierdzenie planu pracy na 1938 r. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

BARANOWICKA

— **Napad na drodze.** Na powracającego do domu Chwalko Włodzimierza, mieszk. wsi Stanikewicze, gm. horodyskiej na drodze około wsi Wielkie Sioło napadł jakiś osobnik, zadając kilka ciosów nożem w pierś.

Dochodzenie ustaliło że sprawcą napadu był mieszkaniec wsi Bogusze, niejaki Jan, (nazwisko nieznane).

— **Samobójstwo.** 18 bm. Leon Nachama lat 27, zdradzająca objawy choroby umysłowej w mieszkaniu przy ul. Mościckiego 20b w Baranowiczach napiła się kwasu azotowego, który mąż jej, jako blacharz, posiadał w mieszkaniu. Odwieziona do miejscowego szpitala w dniu 19 października br. zmarła.

— **Szajki złodziejskie grasują po wsiach.** Donoszą znowu o zuchwałym włamaniu złodziei we wsi Postarzynie, gm. stołowickiej do zagrody Suszko Stefana.

Bandyci dowiedzieli się, iż posiada on większą ilość gotówki i w nocy dnia 19 b. m. za pomocą podkopu dostali się do komory zabierając 200 zł. gotówką, oraz sukno, płótno i kapy na łóżka.

Straty poszkodowany oblicza na przeszło 400 zł.

NIEŚWIESKA

— **Urodzaje.** Według danych OTO i KR w Nieświeżu — na terenie powiatu: 1) gorczyca biała — urodzaj średni, 2) kukurydza ze względu na tegoroczną posuchę przepadła, 3) bobik dobrze się udał, 4) rzepak jary ze względu na posuchę zginął, 5) lucerna udała się dobrze, przeważnie 3 pokosy, 6) kapusta pastewna udała się dobrze na miejscach niskich, 7) Wara (czumiza) ze względu na posuchę zginęła.

— **„Z dziejów Nieświeża".** Mieszkaniec Nieświeża Bolesław Taurogiński wydał ostatnio obszerną monografię bogato ilustrowaną p. t. „Z dziejów Nieświeża". Jest to pierwsze w Polsce tego rodzaju dzieło traktujące o barokowym Nieświeżu. Jest ono już w sprzedaży. Cena pojedyńczego egzemplarza 12 zł.

Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim.

GRODZIEŃSKA

— **Zmiana w prokuraturze.** Kierownik I rejonu prokuratury pprokurator Franciszek **Krzysztoń** mianowany został wiceprokuratorem i przeniesiony został do Sądu Okręgowego w Wilnie. Na miejsce p. Krzysztonia wyznaczony został dotychczasowy kierownik II rejonu pprok. Stanisław **Pacewicz.** Kierownictwo zaś II rejonu objął pprok. Jan **Śliwiński.** (g).

— **Strajk robotników piekarskich.** W ubiegły wtorek wybuchł strajk robotników piekarskich wszystkich piekarni grodzieńskich. Strajkuje przeszło 90 robotników, którzy żądają podniesienia wynagrodzenia do 5 zł dziennie i przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy. Odbyte już w tej sprawie 3 konferencje u Inspektora Pracy nie dały żadnych wyników.

Strajk ma przebieg spokojny. Pieczywa nie brak. (g).

— **Delegacja Związku właścicieli nieruchomości wyjeżdża dziś do Wilna.** Dziś w sobotę wyjeżdża do Wilna delegacja grodzieńskiego Związku właścicieli nieruchomości celem przeprowadzenia pertraktacyj z Wileńskim Bankiem Ziemskim w sprawie skreślenia z listy licytacyjnej 22 nieruchomości, podlegających licytacji w dniu 22 listopada rb.

Poza tym zadaniem Zw. Właścicieli Nieruchomości jest sprawa uregulowania spłaty zaległych rat.

— **Zatrzymanie amatorki podkładów kolejowych.** Kużejko Witold, strażnik kolejowy, zatrzymał na gorącym uczynku kradzieży podkładów kolejowych z rampy wojskowej Ruszniec Marię, zam. przy ul. Białostockiej Nr. 74.

Znowu napad rabunkowy w pow. wil.-trockim

Kronika policyjna w ciągu krótkiego czasu notuje już trzeci napad rabunkowy w pow. wileńsko - trockim.

Rozpoczęło się od morderstwa rabunkowego w Turgielach, następnie przyszło zuchwałe najście na plebanię, ub. nocy zaś dokonano trzeciego z kolei napadu rabunkowego na mieszkanie Błażewiczów, zam. w folwarku Wojciuszany, w pobliżu Olkienik.

Rodzina Błażewiczów obecna była na weselu u sąsiada. W domu pozostawała jedynie służąca, Sienkiewiczówna.

Koło godziny 10 i pół w nocy ktoś mocno zapukał do drzwi. Służąca, sądząc, że powraca ktoś z domowników otworzyła drzwi. W tej chwili do mieszkania wtargnęli trzej zamaskowani osobnicy, którzy steroryzowali Sienkiewiczównę i zażądali wydania im klucza od szafy i komody.

Sienkiewiczówna kluczy nie dała, napastnicy rozbili zamki szafy i komody i zrabowawszy 650 zł. w gotówce, 30 rubli złotych, 2 ruble srebrne i szereg rzeczy, zbiegli.

Zachodzi przypuszczenie, że trzy ostatnie napady, szczególnie najście na plebanię i wczorajszy rabunek, są dziełem jednej bandy. (c)

Karol Kozłowski z pow. lidzkiego ma 134 lata i będzie jeszcze długo żyć

W Lidzie odbyła się rozprawa z oskarżenia zarządu gm. w Werenowie przeciwko Antoniemu Żukowskiemu z Kletnik o podstępne wyłudzenie 10 zł. Żukowski został skazany na 6 miesięcy więzienia, ale nie o to chodzi. Podczas rozprawy wyszły na jaw niezwykłe okoliczności.

Pomysłowy wieśniak zażądał w gminie 10 zł. rzekomo na pogrzeb 134 letniego Karola Kozłowskiego. Gmina pieniądze na pogrzeb dała, okazało się jednak, że... starzec żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem.

Nieprawdziwa wersja o śmierci jest zapowiedzią, według głosu ludu, jeszcze długich lat życia.



P. Kazimierz Wygocki z Chodzieży — zdobywca samochodu I nagrody w Wielkim Konkursie Letnim Polskiego Radia.

OSZMIAŃSKA

— **Z działalności Zrzeszenia Powiatowego ZPOK.** Z czasów niewoli przetrwała w duszy mieszkańca wsi w stosunku do inteligencji dziwna nieufność. Podejrzliwym okiem spogląda na wszelkie poczynania, które się przedsiębierze, aby wieś z zaniedbania i niedostatku podźwignąć. Do ucisku i poniżenia w latach minionych nawykły, dobrym zamiarom ludzi życzliwych nie ufa, dopatrując się raczej chęci osiągnięcia korzyści przez tych, którzy ku niemu pomocną dłoń wyciągają.

Trudno wyplenić ten atawizm z duszy wieśniaczej wśród starszych: trwa nadal nieufność i niewiara, choć idą i czasy nowe i nowe pokolenia narasta.

Równocześnie jednak mieszkaniec naszej wsi często jakże podobny jest do dziecka: na obcych się boczy, nieznajomym nie ufa, ale gdy się zaufanie jego pozyska, duszę otworzy i stanie się wiernym na zawsze.

Chcąc więc pozyskać wieś naszą, przełamać starszych niewiarę, obrano drogę właściwą — przez dzieci. Roztoczyć nad nimi opiekę i budować Polskę w tych duszach młodych, skąd miłość do Ojczyzny rozrastać się będzie i pójdzie falą zwycięską ku starszym

Zrzeszenie Powiatowe ZPOK w Oszmianie również podążyło tą drogą, zakładając we wsi Nowosiady dzieciniec. Kilkanaścioro dzieci znalazło troskliwą opiekę w okresie pilnych prac w polu. Dwukrotny dzienny posiłek zjadany był z apetytem, a ludność początkowo nieufna, jakże serdecznie nastrojona była pod koniec.

Wespół z przewodniczącą Zrzeszenia, starostą powiatu i licznie zebranymi matkami byłam na uroczystości zakończenia dziecińca. Dzieciaki w wieku od trzech do lat siedmiu zgodnym chórem śpiewają:

„Ta Dorotka, ta malutka
„Tańcowała wokolutko —"

Po śpiewach podają naręcze kwiatów. Jedna z matek w słowach prostych, lecz szczerych, z głębi serca płynących, dziękuje za okazaną im pomoc, albowiem każda z matek pracowała w polu spokojnie, wiedząc, że dziecko jej z dymem chaty nie puści, ani utopi się w rzece.

— — — — — — — — — — — — — —

W parę tygodni później wieś Nowosiady dorocznym zwyczajem urządzała dożynki, a ponieważ już zadzierzgnęły się nici serdecznego stosunku między wioską a ZPOK, przedstawicielka organizacji, na tej uroczystości obecna, odbierała tradycyjny wieniec z rąk wiejskich gospodyń.

Wśród rozmów gwaru i dźwięków ludowej muzyki doleciały mię z izby przyległej słowa znajomej piosenki. Zaciekawiona — zajrzałem do izby sąsiedniej i ku memu wielkiemu zdumieniu ujrzałam grono „naszych dzieci", które ów dzień uroczysty dożynek postanowiły uczcić w jedyny sposób, dla nich dostępny: oto, trzymając się za łapiny, zgodnym chórem nuciły:

„Ta Dorotka, ta malutka
„Tańcowała wokolutko —"

M. Kinle.

POSTAWSKA

— **20 bm. przybył do Postaw nowomianowany starosta** Tadeusz Wielowieyski. W dniu 21 bm. starosta Wielowieyski w obecności inspektorów wojewódzkich Lemieszewskiego i Żyłki przejął urzędowanie od ustępującego starosty Bronisława Korbusza.

PIŃSKA

— **Nowy Zarząd Koła Adwokatów w Pińsku.** Odbyły się w Pińsku wybory nowego zarządu Koła Adwokatów.

Wybrani zostali: p. p. Jan Furowicz — przewodniczący i delegat Rady, Aleksander Berg, Andrzej Gutowski, Bernard Jelenkiewicz i Szymon Acht — członkowie.

— **O obrazę Narodu Polskiego.** W czasie procesu o znieważenie niejakiej Paraskiewy Naumowicz przez Sorę i Arona Szrajbmanów (Brzeska 16) w sądzie grodzkim w Pińsku ujawnione zostało, że oskarżeni użyli pod adresem Naumowiczowej zwrotu „parszywa polska morda".

Sędzia p. Borzobohaty przerwał rozprawę i przekazał dochodzenie w stosunku do Szrajbmanów o obrazę Narodu Polskiego prokuratorowi.

— **Za złamanie nogi odszkodowanie.** W zimie Maria Hestermanowa — urzędniczka Oddz. Państw. Banku Rolnego poślizgnęła się na nieoczyszczonym chodniku przy domie Nr. 35 na ul. Nadbrzeżnej i złamała sobie nogę. Musiała wskutek tego poddać się operacji i przebyć około 6 miesięcy w szpitalu.

Obecnie do Sądu Okręgowego wpłynęła skarga o odszkodowanie przeciw właścicielce domu, przy którym wypadek miał miejsce, — Gregorowiczowej.

— **Kary administracyjne.** Za niezastosowanie się do istniejących przepisów o remoncie domów i za samowolne wzniesienie budynków gospodarczych starosta powiatowy **ukarał** szereg właścicieli nieruchomości grzywnami od 10 zł. wzwyż z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

— **Szczur, Szmul i T-wo Opieki nad zwierzętami.** W styczniu b. r. rzemieślnik Szmuel Szapiro (ul. Kościuszki 20) złapał w swym zakładzie szczura. By uśmiercić szkodnika, oblał go wrzątkiem, poczym wyrzucił na podwórze. Trzeba trafu, że przechodziły tędy członkinie T-wa Opieki nad zwierzętami. Oburzone postępkiem rzemieślnika panie zażądały od policjanta, by spisał protokół. Protokół został spisany i Szmul Szapiro stanął przed sądem grodzkim, oskarżony o znęcanie się nad zwierzęciem. Po rozpatrzeniu sprawy sąd skazał Szapiro na grzywnę 50 zł. z zamianą w razie nieściągalności na areszt.

Jednak Szapiro, popierany przez cech rzemieślniczy nie dał za wygraną i złożył apelację. Sąd okręgowy podzielił motywy wyroku sądu grodzkiego, zmniejszył jedynie wymiar grzywny do 5 złotych (1 dzień aresztu).

— **W Szereszewie, pow. prużańskiego,** został uroczyście poświęcony nowowybudowany Dom Ludowy. Dom ten powstał wspólnym wysiłkiem miejscowego społeczeństwa oraz urzędników starostwa, a dyrekcja lasów państwowych ofiarowała bezpłatnie drzewo. Dom ten zapewni rozwój wszystkich organizacyj kulturalno-oświatowych w powiecie.

Teatr kukiełkowy dla dzieci

20 października rb. rozpoczął już swe występy sympatyczny teatr kukiełek p. n. „Bajka". Na razie w sali „Naszej Szkoły" p. Siewiczowej. Teatr ten powstał w roku zeszłym staraniem i pomysłem pp. Badowskich absolwentów studium teatralnego w Wilnie. Występy zeszłoroczne tego teatru spotkały się z b. gorącym przyjęciem ze strony naszych milusińskich. Szła wówczas sztuka Kownackiej o szewczyku, królewnie i smoku, obfitująca w rozrzewniające lub tragiczne sytuacje. Powtórzona ona była i onegdaj z takim że powodzeniem wśród rozbawionej dziatwy. Na zakończenie był odegrany obrazek reklamowy własnej kompozycji, b. udany, zachęcający do oszczędności i lokaty na specjalne konto w K. K. O. W antraktach prowadzona jest nadto ożywiona konferensjerka z dziatwą

Jak dowiadujemy się, teatr ten ma otrzymać stalszą siedzibę w gmachu nr. 42 przy ul. Wielkiej, zajmowanym przez „Naszą Księgarnię" Z. N. P. Niewątpliwie, iż posiadanie lokalu umożliwi postawienie teatru na wyższym poziomie tak pod względem artystycznym jak i technicznym. W opracowaniu jest następna sztuka p. t. „Dżungla", w której kukiełki i dekoracje, oraz efekty świetlne odtworzą przepych i dziwy egzotyki.

Życzymy powodzenia.

Zmasakrował cztery osoby

Potworna zbrodnia w pow. słonimskim

Wczoraj około godz. 19 mieszkaniec wsi Derewno Arkadiusz Łapko, który od dawna zalecał się do córki młynarza z maj. Lwowszczyzna. Zenaidy Jakobczykówny, przyszedł do mieszkania jej rodziców i znienacka toporem strażackim zabił jej matkę Matronę Jakobczykową, lat 48, potem rzucił się do leżącej w łóżku 8-letniej Weroniki Jakobczykówny i zadał jej siekierą cios w głowę. Dowiedziawszy się, że jego b. narzeczona Zenaida schowała się do szafy, rozbił szafę i straszliwie pokaleczył Zenaidę, zadając jej 7 cięć siekierą w nogi, ręce i biodra. Młynarza Jakobczyka nie było w domu, więc Łapko poszedł do sasiedniej wsi na jego spotkanie, i spotkawszy go w drodze wracającego do domu, napadł i zadał mu cios toporem w głowę.

Po dokonaniu tych zbrodni Łapko poszedł do mieszkania, zamknął się i poderżnął sobie gardło oraz rozpruł brzuch.

Obecnie ofiary tych zbrodni: Aleksander Jakobczyk, Zenaida i Weronika Jakobczykówny, jak również i sprawca Arkadiusz Łapko znajdują się w szpitalu państwowym w Słonimie. Łapko jest w stanie beznadziejnym.

W nadchodzącą niedzielę miał się odbyć ślub Zenaidy Jakobczykówny z jednym z mieszkańców sąsiedniej wsi. Łapko popełnił zbrodnię z zazdrości.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 15116
5.000 zł.: 151942
2.000 zł.: 1832
1.000 zł.: 179976

500 zł.: 12359 17635 22771 44714 44929 105977 111435 139985 194857

400 zł.: 53840 68398 62587 190307 194040

Po 200 zł.: 10898 35824 79850 49270 136079 183251

Po 150 zł.: 6793 7936 14736 14604 19702 21404 22591 28320 34995 41564 44638 50094 54529 61943 62659 62748 70471 74532 76619 95694 96636 104938 110536 110825 123061 124736 129637 133974 136472 141282 144770 149383 159381 169987 187500

Wygrane po 100 zł.

77 259 713 906 1130 453 674 735 2149 3026 247 335 953 4193 5014 291 681 677 911 29 6445 847 966 7935 8175 335 884 920 9350 692 866

11738 12094 248 351 13294 767 801 14697 15209 949 16103 27 17248 339 424 18150 746 9286 624

20117 19 21078 182 640 988 22118 811 23163 253 535 47 661 781 24158 267 578 2549 26856 906 27202 607 86 28509 44 766 827 965 29127 247 436 98 30049 375 513 808 31135 275 346 32741 34162 450 67 5233 639 35581 36026 77 283 654 969 37536 86 872

38857 39025 84 898 999 40200 511 625 99 42278 409 737 43272 352 99 439 45362 46669 47412 19 881 48918 49242 717 853 50155 460 517 51080 692 722 52533 53362 54059 950 55261 880 56525 676 57537 58405 691 826 958 59161 72 410 861 60155 293 361 649 709 938 61763 987 62139 655 81 731 53 64675 786 65393 687 66291 342 613 721 67431 629 68002 513 904 69280 563 70677 71127 531 636 752 72166 222 644 86 73696 997 74055 618 75301 558

76649 705 36 77169 228 549 691 79015 242 462 80259 870 919 81151 204 345 611 83286 84229 43 439 95 85256 307 58 86345 275 681 87731 88136 225 642 89344 656 901 90039 284 538 91927 92268 652 93092 154 319 401 549 55 703 94022 310 649 942 95015 965 97022 578 749 803 98774 826 99091 267 742 100195 664 864 101300 71 79 638 745 92 102036 119 43 59 511 55 732 846 103116 104558 756 952 62 106126 724 107420 503 711 108063 65 615 81 48 81 109423 111704 112326 590 609 732 50 923 113078 245 951.

114075 725 38 912 115294 507 590 116134 675 885 117344 118015 81 112 215 368 572 991 119306 461 508 756 120181 256 121238 856 122255 123139 48 308 500 852 905 124035 511 702 907 57 126122 327 862 911 17 45 127022 33 454 708 883 128035 216 20 97 129247 637 714 815 130337 579 672 131031 38 585 132522 68 982 133616 134226 672 752 145160 287 503 146262 872 139268 576 771 815 140115 402 808 141101 142603 143233 144305 135082 197 516 136663 137203 892 147831 148219 149200 875 416 690 150734 151094 121 495 652 776

152069 484 153162 484 559 824 49 154437 711 50 155555 651 919 48 157746 904 158166 401 520 159053 339 869 160384 613 161577 162902 163172 231 353 734 164786 914 86 165016 862 167453 577 168163 482 619 46 96 799 169216 721 31 800 170242 335 171315 172569 855 173004 268 477 768 937 86 174850 175071 276 735 19 176085 473 582 177151 728 178999 179976 180606 852 88 181573 758 922 182370 843 183264 854 184204 653 723 89 185580 770 186991 187157 926 189130

190759 191017 27 321 614 192385 193057 117 194538 41 195099

Wygrane po 50 zł.

12 128 60 231 55 574 726 893 1016 182 588 927 2010 53 335 461 550 618 760 3415 708 5535 752 858 6018 76 616 813 51 966 7214 476 879 8163 219 94 371 826 9085 421 529 615 999

10109 346 767 11193 200 604 981 12177 382 973 13207 306 77 448 506 14358 727 88 15435 16433 636 700 17101 46 18388 54 977 19075 600 863

20249 510 21642 70 777 898 22314 80 748 23228 326 24015 19 36 652 748 810 25151 234 354 451 643 26074 402 949 64 27106 423 878 947 28239 461 949 29016 116 398 473

30516 76 31152 612 32182 325 477 573 847 33028 140 297 312 610 81 732 34029 89 211 58 80 834 959 83 37146 217 401 697 881 934

38396 600 702 43 77 850 39835 40311 434 65 604 41966 42576 650 43130 374 492 728 34 44124 99 409 25 910 45030 697 712 37 84 46205 37 45 486 584 945 47649 770 839 48252 54 433 592 666 90 734 49097 109 43 244 89 382 700 808 908 50027 563 830 87 997 51153 217 474 52504 914 53429 559 781 54370 772 55998 56067 95 154 493 640 90 889 57438 88 58202 755 938 59210 305 485 813 60061 96 173 267 330 749 61034 341 80 729 92 899 62101 257 841 63780 873 64326 465 953 65432 681 720 66975 67304 11 52 433 551 68165 343 73 81 69173 917 70147 532 67 71045 177 88 243 673 902 72453 563 73164 427 58 641 802 74121 215 375 511 623 75232 326 91 638 808

76280 435 617 721 77063 140 254 621 78245 76 535 718 79295 399 414 932 80127 782 862 987 88 99 81441 793 877 82173 425 46 637 794 881 83187 372 447 538 84322 453 85089 112 26 251 64 747 83 86217 446 504 768 87240 84 529 88365 439 927 88 89009 200 700 943 90203 693 972 91112 249 693 701 12 833 92618 772 93313 29 507 82 94313 732 98 95140 230 65 76 403 529 627 96419 57 934 97026 118 37 778 864 98213 472 913 99051 264 99 358 76 90 442 417 876 100 33 613 722 31 995 101024 66 799 102290 561 610 947 103067 185 247 83 451 104491 541 96 666 776 929 68 105459 83 552 106090 107746 818 108359 77 790 109055 334 673 870 110016 42 164 298 842 112071 113 482 113010 477 661 738.

114009 245 71 427 653 913 115177 93 392 515 975 116121 707 995 117416 525 662 783 817 118982 120141 121190 598 633 795 812 924 122248 307 63 416 563 810 91 123025 64 128 690 713 124206 744 125123 701 87 126015 33 116 823 953 127045 146 314 424 36 533 848 954 128784 129079 241 79 414 31 130449 739 131089 173 360 415 41 825 133817 29 134792 863 136261 965 137498 501 76 803 138406 519 94 139067 202 743 140164 254 339 819 141083 104 413 646 795 824 142607 891 143080 547 662 773 92 881 982 145392 525 146086 204 318 78 516 760 822 147430 148031 237 739 149171 150011 729 151304 583 152427 560 711 885 153264 327 414 941 154654 711 155818 156531 611 900 157450 947 158101 335 408 159469 510 616 94 716 811 160274 666 865 161724 162053 117 74 406 8 14 37 902 67 163194 621 164115 520 86 165075 417 38 59 516 82 719 852 925 166406 878 958 167049 307 168319 498 714 842 904 82 8 169105 721 170054 181 90 250 171126 309 539 173028 153 771 937 174534 175346 409 581 176017 381 405 97 177713 74 918 178470 784 903 179341 76 854 976 39 14 180084 100 236 643 967 181125 462 93 507 744 182119 387 830 183462 551 699 819 184132 305 764 887 185141 3 205 935 186406 187006 761 188010 294 445 846 189262 355

190075 403 18 91 668 97 701 191394 900 192098 865 951 64 193300 70 444 558 749 804 194059 91 154 38 490 891

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 150815.

Zł. 10.000: 167592.

Zł. 5000: 106290.

Zł. 2000: 25696 153205

Zł. 1000: 10071 110397

Zł. 500: 8710 129832 134765

Zł. 400: 5078 33089 34071 37418 50184 56556 56429 62369 79040 168223 180961

Zł. 200: 8331 25696 35665 35427 61601 62728 82327 159786 170158 192496

Zł. 150: 3919 4625 23679 25574 25659 39498 47091 48095 55617 55413 66167 80384 81666 87063 92351 92778 98322 104764 107872 108421 114946 116348 120096 126289 129070 135360 138967 139586 139709 141965 151429 173078 175422 180069

Wygrane po 100 zł.

662 1046 854 2078 503 6823 7100 8850 9063 304 46 8623 11999 13923 14141 15109 16367 637 49 912 17223 566 20197 516 23460 519 62 24110 955 26944 27023 226 28145 30197 32580 33296 827 34330 35435 36474

40272 41195 316 485 43528 80 44370 588 940 45771 46349 48153 848 49807 50924 51306 767 52321 53258 952 59 54784 890 55118 573 56103 57173 58622 58217 659 748 821 60058 61408 62163 418 63187 442 595 65320 66608 67317 68503 69336 992 70506 34 790 71007 778 72480 961 73124 76078 77659 78018 738 97 79108

81517 82045 493 85109 582 86001 839 88876 89018 455 90139 377 91159 555 694 94094 486 592 95836 96497 97874 924 98994 99981

100214 103319 104084 275 105149 106700 108962 109252 111445 112302 113210 900 117041 118093 797 836 119465 87 120360 121276 122775 123259 995 124465 833 126064 346 128986 129507 40 130149 131618 743 133029 517 940 135714 879 137338 505 138500 139145

140169 399 498 141067 142118 143517 652 145895 146135 147324 148683 149777 918 105069 715 152206 535 153295 938 154832 155346 156089 924 159638 160270 912 161000 162129 499 164590 167646 168178 270 169745 170455 583 172105 173264 176609 178724 812 179676

180249 181528 714 855 518379 184565 186208 188008 771 861 189591 692 190560 903 191415 639 876 172537 54 193150 206

Wygrane po 50 zł.

598 602 744 867 1156 555 2055 262 73 574 976 3295 352 4295 532 918 5555 877 8283 10131 201 488 11250 308 699 708 868 12201 14222 15907 16098 17572 644 964 18915 19769

21623 22100 690 24527 39 25534 26127 787 27555 28041 29051 84 123 253 412 30221 382 31311 91 969 32486 796 34130 37 889 35216 36132 96 37190 235 36 472 500 38176 316 39230 959

40292 330 602 41100 599 897 42434 796 43060 137 621 44269 559 45157 46443 604 48012 387 508 49103 665 50384 999 51250 600 731 52349 598 625 53112 660 55048 56172 884 58132 59029 98 100 85 705

60191 61819 30 62075 132 63282 95 338 714 64702 65465 66612 885 67187 481 804 948 68464 816 69128 70035 313 414 73 549 645 72389 676 73277 347 954 74386 408 854 76120 278 472 842 77318

80302 81232 428 82157 524 83819 84192 85131 298 488 526 853 931 86100 87005 88011 391 662 777 91186 498 726 92815 93146 301 773 94173 396 739 95582 96540 833 943 97068 152 98571 99731 843

101345 102883 103254 877 104414 561 977 10510 2640 928 106157 636 107448 691 108732 109080 110395 111689 730 113126 322 65 541 114070 535 778 115530 116016 572 612 117790 841 118202 413 990 119013 741 823

121142 69 679 122285 123443 124076 170 448 125636 127268 541 130679 131679 134213 471 135098 304 412 136157 405 138106 391 139222 817 930

140110 518 92 141000 994 142289 614 143378 513 818 144476 145780 917 147381 436 985 148914 150766 151062 259 152035 154035 816 988 156276 350 157481 526 908 158404

160470 163515 756 164009 60 200 165128 211 664 167083 169060 587 998 171000 172440 611 175310 176916 198238 930 179945

180219 530 722 181273 840 182269 365 428 994 185307 671 187124 554 188096 225 615 901 189632 190340 79 192129 221 193581 845 194359 510 870

IV ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

664 2613 3077 389 5227 333 448 525 876 912 6580 8423 9107 514 47 10166 11338 415 871 12871 13239 940 14910 87 15450 16406 17571 923 18595 20010 526 39 21761 22479 819 24451 25294 27691 734 28562 29540 907

30946 31073 400 32469 925 33701 34518 35283 688 36094 651 37159 38314 39024 111 40826 918 41052 63 762 42273 365 524 43314 539 44184 347 46755 47694 48054 161 49955 86 50965 52990 55429 56551 57010 194 800 58055 166 818 59306

62424 652 932 65912 66157 595 68480 95 69476 71431 613 72831 73388 592 75214 982 76327 653 78497 79630 831 80039 308 17 437 39 82092 84926 85278 858 87439 546 727 88 953 88669 797 89417

90161 874 91431 92359 93984 95351 775 941 97566 69 627 98256 434 754 978 99588 100354 507 773 101288 773 105399 445 106222 390 107933 108188 111071

115908 116474 117025 115 118835 919 120561 121641 122907 123846 124402 805 125942 126200 517 129021 130222 131048 933 132888 133844 134024 126 865 135013 657 136006 335 89 140794 842 142453 144107 70 145059 244 146561 147400 148119 149235 150095 415 152139 153278 571 154054 109 156071 792 159091 209 406 161850 942 164996 165262 95 166976 167145 807 168785 837 171606 7 830 902 173783 174206 176302 178197 19409 513 180337 181788 182864 957 183368 632 185233 186217 68 477 188197 296 693 189108 791 190098 191051 192680 194557

Wygrane po 50 zł.

298 464 93 2435 690 3398 556 4063 6449 7146 253 8364 523 717 9011 236 10097 259 81 356 12262 76 392 788 14096 252 569 739 15644 889 16883 901 17294 814 663 891 18305 19696

21348 793 22047 68 23760 24445 583 690 25839 26279 347 488 98 27188 371 81 28196 29105 335 70 555 941 58 30866 31264 498 514 683 960 32215 33361 680 723 839 66 34634 60 87 814 35608 9 36394 578 759 958 64 37131 295 38584 39098 158 212 647 778 830 33

.41764 983 42245 691 43980 44114 45481 46100 47012 523 94 808 49169 693 99 810 33 986 50893 916 51140 789 52124 612 53012 253 98 54345 612 55836 56776 57620 754 58279 840 59034 67 360 533 824 64 60044 71 860 61274 524 668 97 62905 63032 210 20 64129 538 630 868 926 65298 923 66699 743 67588 660 725 68481 565 907 69502 958

70074 272 803 55 956 71464 910 72094 862 73036 405 74379 75719 76066 337 77065 290 78757 814 79003 144 657 80840 421 97 81727 915 82065 500 668 83190 85309 587 96 620 872 980 86087 568 88530

90641 92 716 79 964 91109 455 655 754 914 93576 623 988 94515 95357 96032 130 213 97003 748 98228 99157 75 343 745 100093 101114 380 421 102288 630 84 758 934 103072 83 92 551 721 104031 429 105774 106447 668 734 107353 108186 406 30 560 720 23 931 86 49 109805 110161 111003 429 850 112120 773 113272 435 780 913

114426 733 116525 117582 118457 576 119291 793 891 121227 799 122353 123313 629 702 814 124140 544 909 125164 223 892 126277 651 959 127428 128292 720 893 129151 451 68 130432 131080 481 132434 44 133452 775 134988 135800 138098 959 139069 140127 30 141239 434 805 26 142430 967 143047 393 3 401 619 144792 971 145180 262 348 743 867 918 147956 148000 127 842 149717 943 151116 928 152593 153891 47 154638 155005 457 734 923 156474 547 57 158028 238 612 160050 161614 701 23 162417 502 808 164276 580 957 165161 166920 167308 168469 169155 75 395 449 720 170577 172439 866 174600 175568 175638 176230 321 639 177404 178600 179290 546 7782 180741 181842 182248 68 183174 994 184072 546 605 185304 681 99 864 186367 82 515 630 187591 188424 562 600 21 189047 190234 191260 192263 611 194609 964 195000

Wiadomości radiowe

„ANIELCIA I ŻYCIE"
Nowa powieść mówiona w Polskim Radio.

Powieść mówiona, jako nowa forma audycji radiowej, wypróbowana została w ubiegłym sezonie i spotkała się wśród radiosłuchaczy z dużym uznaniem. Powieść tego typu różni się tym od słuchowiska, że jest pozbawiona zupełnie tła akustycznego, treść zaś jej jest nastawiona na zagadnienia pozornie drobne, lecz ważne i głęboko obchodzące każdego człowieka.

Obecnie nadawana jest przez Polskie Radio powieść mówiona Heleny Boguszewskiej, znanej autorki „Wisły" i „Sabiny" i wielu innych książek. Powieść ta jak świadczą o tym listy od radiosłuchaczy, wzbudziła żywe zaciekawienie.

Rozdziały powieści „Anielcia i życie" nadawane są w każdą niedzielę o g. 16.45.

SYMFONICZNY KONCERT RADIOWY.

W sobotę, dn. 23 październik o godz. 22.00 nadaje Polskie Radio koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. W pierwszej części audycja przyniesie kompozycje francuskie: klasyka francuskiej opery J. N. Mehula, następnie arie z oper Boieldieu i Masseneta; pozatym orkiestra wykona muzykę baletową z opery „Lakme" Delibesa. W części drugiej koncertu zapowiedziana została muzyka polska. Utwory wokalne odśpiewa Michał Zabeyda-Sumicki.

KONCERT OBIADOWY.

Orkiestra Wileńska pod dyrekcją Władysława Szczepańskiego wystąpi przed mikrofonem w sobotę, 23 października, o godz. 13.35 z koncertem muzyki o charakterze popularno-rozrywkowym.

SOBÓTKA K. O. P.

Świetlicom wiejskim i żołnierskim przyniesie dzień 23 października (sobota) sobótka K. O. P. „Chłopcy malowani". Wesoła ta audycja słowno-muzyczna nadana zostanie przez Wileńskie Radio o godz. 18.20.

KONRAD TRANI 50

ZEMSTA

— Zwracam panu uwagę, że wszystko co pan teraz zezna, może być użyte jako materjał obciążający pana w dochodzeniu i w procesie. Zwracam panu uwagę, że nie jest pan obowiązany do udzielania mi wyjaśnień w nieobecności upełnomocnionego doradcy prawnego — wyrecytował inspektor, uśmiechając się znacząco, jakgdyby w celu zadokumentowania, że to, co powiedział, jest utartą tradycyjną formułą kodeksową, której nikt nie bierze na serjo. Ot... konserwatyzm brytyjski, anachronizm proceduralny! Bez najmniejszej przerwy ciągnął Hiller dalej: — Czy zechce mi pan powiedzieć, w jakich stosunkach pozostawał pan ze zmarłym? — Czy był pan jego przyjacielem? A może krewnym?

— Przedewszystkiem chciałbym zawiadomić o przygodzie, która mnie spotkała, mego adwokata, doktora Sandersa — powiedział Adams lakonicznie.

— Ależ proszę bardzo...

Hiller usłużnie podsunął Adamsowi stojący na stole aparat telefoniczny.

— Tymczasem mógłby pan udzielić pewnych wyjaśnień — zauważył. — Kto wie, czy zastanie pan o tej porze adwokata. Wyraził się pan przed chwilą, że spotkała pana „przygoda" (Przygoda — dobry sobie! Ślicznie to powiedział!). Otóż od pańskiej dobrej woli zależy w dużej mierze jak najszybsze zlikwidowanie niemiłych skutków tej przygody!

Żaden trener sportowy nie umiałby się uśmiechać przypochlebniej i bardziej ujmująco.

— Nie! — burknął Adams. Pionowa żyła na jego niskiem czole nabrzmiewała coraz bardziej.

— Choleryk — skonstatował Hiller w duchu. — Ubrany elegancko, budowa ciężka... Ktoby pomyślał... No tak, człowiek uczy się przez całe życie!

Dzięki Bogu doktór Sanders był w domu i zgodził się przyjść natychmiast. Hiller nie znosił sytuacyj, kiedy główna osoba dramatu odmawia wyjaśnień i milczy uparcie. Ludzie, którzy namyślają się zbyt długo nim zaczną mówić, miewają nieprzyjemne pomysły. Trudno przychwycić ich na kłamstwie.

Nadszedł lekarz. Przy pomocy inspektora rozebrał bezwładne ciało i wskazał w milczeniu na małe cięcie w okolicy serca. Kilka kropelek krwi splamiło jasną koszulę. To wszystko.

— Wystarczy — mruknął. — Odtransportować do obdukcji?

Hiller skinął twierdząco głową.

— Kiedy dowiem się o wyniku?

Lekarz westchnął nieznacznie.

— Bardzo pilne? — zapytał.

— Jak zawsze.

— Jutro o szóstej rano. Wystarczy?

— Tak.

Obydwaj nachylili się nad ciałem, zamieniając szybkie, przytłumione słowa. Adams, który chciał wiedzieć, o czem jest mowa, zrobił krok w ich kierunku.

— Stać! — krzyknął do niego Hiller.

— Jak pan śmie mówić do mnie takim tonem? Jak żyję, nikt na mnie nie krzyczał!

— Nic dziwnego. Prawdopodobnie jest to pierwszy mord, który pan popełnił — odparował inspektor.

Adams cofnął się.

— Czy pan oszalał? Ja miałbym... ja miałbym go zamordować?

Hiller nie odpowiedział. Raz jeszcze rozejrzał się po pokoju. Potem nachylił się i zaczął badać czerwony, welurowy dywan, którym wyłożona była cała posadzka. Wreszcie skinął na Gordona.

— Niczego nie dotykano? Nie? To dobrze!

W tej chwili drzwi znów skrzypnęły i ukazał się w nich starszy pan o siwych włosach i pełnym godności wyrazie twarzy.

— Doktór Sanders? Bardzo mi miło. Hiller, inspektor Scotland Yardu. Bierze pan na siebie sprawę pana Adamsa, prawda? No, a teraz, panie Adams, zechce pan odpowiedzieć na moje pytania.

(C. d. n.).

KRONIKA

— Przewidywany przebieg pogody do wiecz. dn. 23 bm.: Po chłodnej nocy i mglistym ranku w ciągu dnia pogoda słoneczna. Ciepło (temper. do 17 st.). Wiatry umiarkowane z kierunków południowych.

DYŻURY APTEK:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witołdowa 22).

MIEJSKA

— **Rozbudowa elektrowni miejskiej.** Ilość konsumentów prądu elektrycznego stale wzrasta. W bież roku Elektrownia miejska już w październiku zmuszona jest pracować na szczytach, wówczas gdy w latach poprzednich napięcie szczytowe prądu świetlnego zarysowało się dopiero w grudniu. Szczególnie wzrosło zapotrzebowanie prądu gospodarczego, którego konsumcja w roku bieżącym podniosła się o 100 proc. W związku z tym powstała konieczność zainstalowania nowego kotła, który by pokrył pełne zapotrzebowanie pary dla nowej turbiny. Magistrat na ostatnim posiedzeniu postanowił zakupić wspomniany kocioł w firmie Cegielski w Poznaniu kosztem około pół miliona złot.

— **44 stypendia.** Zarząd Miejski postanowił wypłacić w bieżącym roku szkolnym stypendia 44 uczniom średnich i wyższych zakładów naukowych w Wilnie. Przyznane stypendia obejmują grupę przeszłorocznych stypendystów, którzy wykazali się dostatecznymi wynikami w postępach szkolnych, a których sytuacja materialna nie uległa zmianie.

— **Pożyczka na pomiary.** Magistrat upoważnił prezydenta miasta do zaciągnięcia w B. G. K. pożyczki w kwocie 10.000 zł. przeznaczonej na pomiary miejskie.

AKADEMICKA.

Akademickie Koło Misyjne USB zawiadamia, że w niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w lokalu własnym (ul. Wielka 64) zebranie ogólne poprzedzone Mszą Świętą o godz. 9 oraz referatem ks. dra Kucharskiego p. t. „25-ciolecie Misji w Rodezji". Obecność członków obowiązkowa.

Goście mile widziani.

— **Sodalicja Mariańska Akademików.** Zebranie Sekcji Apologetycznej z referatem „Jaka jest różnica między wiedzą a wiarą" odbędzie się dziś o godzinie 18.15 w lokalu własnym ul. Wielka 64. Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani. Zebrania Sekcji Apologetyczno-Dogmatycznej mają charakter dyskusyjny.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **O stosunkach polsko-holenderskich.** Uczony holenderski J. Kleyntjens S. J., bawiący w Wilnie w celach naukowych, ma wygłosić w poniedziałek 25 bm. wieczorem odczyt „O stosunkach polsko-holenderskich". Bliższe szczegóły zostaną podane w prasie.

— **Doroczne walne zebranie** członków Dzieła Matki Boskiej Powołań odbędzie się jutro dnia 24 bm. o godz. 6 wiecz. w Sali Sodalicyjnej przy ul. Zamkowej 8. Udział członków obowiązkowy. Goście mile widziani. Wstęp wolny dla wszystkich.

Ze względu na doniosłość opieki nad młodzieżą, mającą wyższe, szlachetniejsze cele, Dzieło uprasza o liczne stawiennictwo i popieranie jego wysiłków.

RÓŻNE.

— **Poświęcenie szkoły.** W dn. 30 bm. o godz. 11-ej odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkolnego przy ul. Żwirki i Wigury 52.

Uroczystość poświęcona poprzedzi msza św. w kościele parafialnym WW. Świętych.

— **Walka z fałszerstwami artykułów spożywczych.** Miejski Zakład Badania Żywności nieustannie prowadzi walkę w fałszerstwami różnego rodzaju artykułów spożywczych. W ciągu miesiąca ub. pobrano do zbadaniu przeszło 600 próbek różnych artykułów, przeważnie nabiału i mięsa. Przeprowadzone badania wykazały, iż około 15 procent tych artykułów, zwłaszcza nabiał, były fałszowane względnie nieświeże.

Na skutek powyższego władze wydały polecenie zaostrzyć kontrolę sanitarną na rynkach.

— **„Ustroniówka".** Dziś w sobotę 23 bm. w „Ustroniu" Mickiewicza 24. tel. 22-04 „Ustroniówka" z udziałem czołowych artystów „Lutni". Program bardzo zajmujący. Wstęp bezpłatny.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w sobotę 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. komedia Moliera, w przekładzie T. Boya - Żeleńskiego p. t. **„Uczone białogłowy"** Ceny miejsc zwykłe — **obniżone.**

— **Jutrzejsze niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach propagandowych,** wypełni komedia J. Iwaszkiewicza — **„Lato w Nohant".**

— **W poniedziałek dnia 25 października** o godz. 8.15 wiecz **Mariusz Maszyński i Janina Romanówna** rozpoczną kilkudniowe występy w głośnej sztuce A. Cwojdzińskiego **„Freuda Teoria snów".** Ceny miejsc specjalne.

— **W czwartek dnia 28 października** o godz. 8.45 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny recital sławnej pianistki japońskiej **Chieko Hara.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Kwiat Hawaju".** Dziś wielkie widowisko operetkowe **„Kwiat Hawaju"** Pawła Abrahama.

— **Popołudniówka niedzielna w „Lutni" „Wiedeńska Krew".** Jutro o godz. 4 pp. po cenach propagandowych grana będzie klasyczna operetka Jana Straussa **„Wiedeńska Krew".**

— **„Róża Stambułu". Palestrant.** Operetka pod powyższym tytułem Millöckera, która jest również znana pod tytułem staropolskim **„Żaki"** wkrótce wejdzie na repertuar.

— **Widowisko dla dzieci starszych i młodzieży.** Jutro Lutnia rozpoczyna sezon zimowy przedstawień dla dzieci baśnią z czasów zamierzchłych dziejów Polski **„Legenda o Piaście"** Kazimiery Jeżewskiej.

— **Wielki koncert solistów w Lutni.** W teatrze Muzycznym „Lutnia" w dniu 5 listopada o godz. 8 m. 15 wiecz. pod protektoratem T-wa Przyjaciół Węgier przy poparciu Wil. Akad. Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" odbędzie się nadzwyczajny koncert — monstre, w którym udział biorą: **Klara Szarvas** najwybitniejsza harfistka węgierska, **Marina Karklin** znakomita artystka opery narodowej łotewskiej oraz słynny polski skrzypek **Wacław Niemczyk.**

MISTRZ WIOLONCZELI W WILNIE.

Afrem Kinkulkin ongiś wunderkind, dziś autorytet świata muzycznego, wystąpi raz tylko jeden w sali b. Konserwatorium jutro 24 bm. o godz. 8,15 wiecz. z recitalem wiolonczelowym. Bilety do nabycia w sklepie „Filharmonia", Wielka 8.

CHÓR SIEMIONOWA I PAWEŁ PROKOPIENI.

Wielką atrakcją dla Wilna będzie występ znanego w Polsce chóru Jerzego Siemionowa z udziałem basa-barytona Pawła Prokopieni. Koncert ten odbędzie się w Wilnie raz tylko jeden we środę 27 bm. o godz. 8.30 w. w sali „Mars". Bilety już do nabycia w sklepie muzycznym „Filharmonia", Wielka 8.

RADIO

SOBOTA, dnia 23 października 1937 r.

6.15: Pieśń. 6.20: Gimnastyka. 6.40: Muzyka. 7.00: Dziennik por. 7.15: Muzyka. 8.00: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15: Śpiewajmy piosenki. 11.40: Muzyka popularna. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.03: Audycja południowa. 13.00: Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05: Audycja życzeń dla dzieci wiejskich. 13.35: Koncert Orkiestry Wileńskiej. 14.25: „Kto winien" nowela Elizy Orzeszkowej. 14.35: Kadryl kreolski. 14.45—15.30: Przerwa. 15.30: Wiadomości gospod. 15.45: Słuchowisko dla dzieci „W pustyni i w puszczy". 16.15: Koncert ork. wojskowej. 16.50: Pogadanka. 17.00: Jedyna miłość Juliusza Słowackiego — odczyt. 17.15: Recital skrzypcowy Idy Handlówny. 17.50: Nasz program. 18.00: Wiad. sport. 18.10: W perspektywie tygodnia — pogadanka K. Leczyckiego. 18.20: Chłopcy malowani" — audycja słowno-muzyczna. 18.50: Program na niedzielę. 18.55: Wil. wiad. sportowe. 19.00: Audycja dla Polaków za granicą. 19.50: Pogadanka. 20.00: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Pogadanka. 21.00: Muzyka taneczna. 21.45: „Zbawca" — skecz Jerzego Gerżabka. 22.00: Koncert Ork. 22.50: Ostatnie wiadomości. 23.00: Tańczymy. 23.30: Zakończenie.

NIEDZIELA dnia 24 października 1937 r.

8,00 Sygnał czasu i pieśń; 8,05 Dziennik por.; 8,15 Audycja dla wsi: Gazetka rolnicza; 8.30 Informacje dla Ziem Płn. Wschodnich; 8,40 Muzyka; 9,00 Regionalna transmisja z Przemyśla — nabożeństwa. Po nabożeństwie Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry. W przerwie: „Stary i Nowy Przemyśl" — transmisja z ulicy; 11,30 Reportaż z życia; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek symf.; 12,00 „Plastyka wileńska" — pogadanka K. Kieniewicza. 13,10 „Co się dzieje w Sulkowie" — fragment z książki Stanisława Wasilewskiego „Na Śląsku Opolskim"; 13,30 Koncert rozrywkowy; 14,45 Audycja dla wsi; 15,45 „Muzyka na szlaku" — reportaż z płyt B. Żabko - Potopowicza; 16,05 „Anielcia i życie" — powieść mówiona; 16,20 Podwieczorek przy mikrofonie; W przerwie: Światowy koncert z Indyj Holenderskich. Ok. 18.05 W przerwie: Chwilka Biura Studiów; 1.,00 „Szkatułka babuni" słuchowisko według noweli Bolesława Prusa; 19,35 Co słychać na świecie? — opowie Sergiusz Soroko; 19,50 — Wieczorynka u Ciotki Albinowej; 20,25 Nowy konkurs Rozgłośni Wileńskiej; 20.30 Program na poniedziałek; 20,35 Wil. wiad.; 20.40 Przegląd polit.; 20.50 Dziennik wiecz.: 21,00 Wiad. sport.; 21,15 „Wesoły wieczór w Przemyślu"; 22,00 „Opowieść o Mozarcie" II audycja: Lata młodzieńcze. 22,50 Ostatnie wiadomości; 23,00 Koncert życzeń; 23,30 Zakończenie.

Ogłoszenie

Niniejszym bardzo przepraszam Wielce Szanownego Pana D-ra Med. Czesława Wolańskiego za wyrządzoną mu przeze mnie krzywdę moralną przez zakwestionowanie w dniu 14 października 1937 r. w Sądzie Grodzkim w Drui wydanego przez Niego świadectwa lekarskiego, które prawdziwość nie podlega żadnej wątpliwości. Postępek mój, za który niniejszym wyrażam żal, tłomaczę wyłącznie tylko swoim zdenerwowaniem.

Ch. Smuszkowicz.

Druja, dnia 18 października 1937.

LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTÓR
Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10—67. Przyjmuje codzień od 5—8, w niedzielę od 9—12.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Nauka i Wychowanie

STUDENT U. S. B., rutynowany korepetytor udziela tanio korepetycji jęz. NIEMIECKIEGO i FRANCUSKIEGO. Adres: Rezner, ul. Żeligowskiego 1 m. 52.

ZA KAŻDE w nagrodzenie będę udzielał korepetycji od 1 do 8 kl. gimn., ul. Sierakowskiego 31—3.

RÓŻNE

OBARCZONY LICZNĄ RODZINĄ składającą się z żony niezdolnej do pracy spowodu długoletniej choroby i 8-ga dzieci w wieku od lat 17 do 2-ch, bezrobotny z prośbą odwołuje się do miłosierdzia bliźnich o pomoc materialną dla ucznia szkoły Technicznej na książki i płaszcz. Ofiary przyjmuje Administracja dla J. J.

WILNIANIE! Student z praktyką handlową obejmie każdą pracę za 50 gr. dziennie, ul. Sierakowskiego 31 m. 3.

PRACA

BUCHALTER rolno-przemysłowo-handlowy w sile wieku, dobry fachowiec, ostatnio pracował około 13 lat w dobrach wybitnie uprzemysłowionych W. Soleczniki, poszukuje samodzielnego stanowiska na prowincji lub w mieście. Łaskawe oferty: Stanisław Wołejszo, Wielkie Soleczniki.

MŁODA uzdolniona krawcowa poszukuje pracy w swym zawodzie do pracowni lub do prywatnego domu, ew. przyjmie jakąś inną pracę. Oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wil." pod „Alwol".

SZOFER poszukuje posady, chętnie na wyjazd, ul. Nowogródzka 95—3.

POSZUKUJĘ PRACY w charakterze kucharki, chętnie zajmę się prowadzeniem domu u samotnego lub przy małej rodzinie. Dowiedzieć się ul. Uniwersytecka 5 u dozorcy od godz. 3—5.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachuk 1, Wilno 1. Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35. Lida, ul. Górnlańska 8. Baranowicze, ul. Staszica 13. Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka. Warszawa, ul. Traugutta 3, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Jan Pupiałło